Nr. 103. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 4 Maja 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30 — od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40 — od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Na dzień 3 Maja.

Kraków, 3 maja.

Na kartach naszych dziejów błyszczą wspaniałe triumfy wojenne. Choć pamięć ich jest droga sercu naszemu, niemniej z większą jeszcze dumą, z większą wiarą w niespożyte siły narodu, spoglądamy na te karty naszej przeszłości, które świadczą o triumfach ducha narodowego.

Mieliśmy ich sporo, a dwa z nich największe, to Unja Polski z Litwą i Konstytucja 3 Maja. Ale choć Unja stworzyła wielkie państwo, rozszerzyła olbrzymio granice Polski, przyniosła jej bogactwo i potęgę, mogła cały wschód Europy podbić państwowo i cywilizacyjnie, a Konstytucja 3 Maja nie przyniosła narodowi żadnych realnych korzyści, owszem nawet o kilka godzin dziejowych przyspieszyła zupełny upadek jego niepodległości, mimo to „Ustawę majową" czcimy jako relikwję, której stawiamy ołtarze w sercach naszych, a każdą jej rocznicę obchodzimy uroczyście, jako święto narodowe.

Czynimy to dlatego, że ze zwycięstw moralnych tak człowieka jak każdego skupienia, każdego społeczeństwa, najwspanialszem jest zwycięstwo odniesione nad samym sobą, nad swojemi wadami — a takiem właśnie zwycięstwem, wyjątkowem w dziejach narodów, była Konstytucja 3 Maja. Co więcej, była ona najszczytniejszym wyrazem zaparcia się, ofiarności, ducha obywatelskiego, gdyż stan szlachecki, który wówczas jedynie w Rzeczypospolitej znaczył i rządził, dobrowolnie, bez przymusu z góry lub z dołu, z własnej inicjatywy, zrzekał się części swych przywilejów, obalał prawa, uważane przez całe wieki za „źrenicę wolności", wzmacniał z własną stratą władzę królewską, wyciągał rękę do mieszczan, stawiał pierwszy krok ku drodze do poprawy doli ludu wiejskiego — a czynił to z miłości ku dobru powszechnemu, „ut sit bene Patriae", aby dobrze było Ojczyźnie.

Oprócz małej garstki krótkowidzących lub nikczemnych, za Konstytucją oświadczyła się olbrzymia większość sejmujących — oświadczył się za nią na sejmikach prawie cały ogół szlachty. Zeszli się ze sobą ludzie różnych stronnictw, którym przyświecał wspólny święty cel ratowania tonącej nawy narodowej. Zachodziły między nimi poważne różnice zapatrywań. Byli tacy, co chcieli radykalniejszego przewrotu, byli i tacy, którym i ta doza reformy, jaką przynosiła ustawa, wydawała się za wielką, za niebezpieczną. Nie brakowało i takich, co dopiero w ostatniej chwili, podczas przysięgi, złożyli miłość własną na ołtarzu dobra publicznego, gdyż „niejedność i wewnętrzne roztærki, zawsze klęsk w Polsce były przyczyną..."

Po raz trzeci obchodzimy dziś święto majowe w wolnej, powołanej na nowo do życia państwowego Polsce, a pierwszy raz po uchwaleniu nowej Konstytucji, mającej być kamieniem węgielnym naszego rozwoju, naszej narodowej przyszłości. Mimo woli więc rodzi się pytanie, czy ta nowa Konstytucja zasłuży sobie na taką wdzięczną pamięć, jaką otaczamy Konstytucję 3 Maja.

Porównywać ich ze sobą nie można. Żyjemy w innych zupełnie czasach — pomiędzy wyobraźniami, jakie panowały w końcu w. XVIII, a jakie dziś panują, istnieje przepaść. Sprawa elekcji czy sukcesji tronu, stała się nam obojętną, bo tronu niema. Niema tu mowy o ustępstwach z przywilejów stanu szlacheckiego, bo stan ten należy już do tradycji, do pamiątek domowych. To, co za czasów majowych było postępem, zerwaniem z zastarzałemi przesądami, wydałoby się nam dzisiaj skrajną reakcją. Konstytucja 17 marca pod względem liberalności, pozostawiła w tyle za sobą nawet wszystkie, prawie konstytucje związków państwowych, kroczących na czele cywilizacji i postępu.

A jednak są pewne analogje w obu konstytucjach, nie w ich treści, ale w okolicznościach ich uchwalania. Konstytucja 3 Maja powstała również w chwili „odrodzenia", bo czasy Sejmu czteroletniego i poprzedzające je lata, to czasy wprowadzenia ładu i porządku w administracji państwowej, podnoszenia się ekonomicznego kraju i gromadzenia materjału do wzniesienia fundamentów lepszej przyszłości. Naród składał dowód, że posiada niezmierne zasoby moralne i spory zastęp tęgich, znakomitych ludzi, umiejących wprowadzić go na drogę odrodzenia. Analogja tkwi i w tem, że obie konstytucje uchwalone zostały wśród niebezpieczeństw zewnątrz grożących.

Więc dobrze się stało, że w motywach ustawy Konstytucji 17 marca „nawiązano nić ze świetną tradycją wiekopomnej Konstytucji 3 Maja". Może jeszcze lepiej byłoby, gdyby powtórzono jej słowa: ...„Ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony; chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć; mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą; dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą Konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopókiby naród ...wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu..."

Te motywy właśnie Konstytucję 3 Maja uczyniły „świętą" i za nie zasłużyła ona „na błogosławieństwo, na wdzięczną pamięć" współczesnych i potomnych pokoleń...

Sprawa litewska na podstawie federacji

Korespondent paryski »Gazety Warszawskiej« donosi 30 kwietnia:

Minister Sapieha odbył naradę dziś rano z p. Łukasiewiczem, członkiem delegacji polskiej na konferencji brukselskiej, a po południu konferował dłużej z p. Leonem Bourgeois, członkiem Rady Ligi narodów, w sprawie uregulowania konfliktu polsko-litewskiego **na podstawie federacji.**

Z kół, zbliżonych do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, informują, że projekt polski proponuje utworzenie państwa litewskiego, składającego się nie z trzech, lecz z dwóch kantonów: kowieńskiego i wileńskiego. Wilno ma być siedzibą nietylko władz kantonalnych, lecz również Sejmu litewskiego i rządu państwa.

Państwo litewskie ma być połączone z Polską pod względem **militarnym i dyplomatycznym.** Na zapytanie korespondenta, czy również **pod względem celnym,** otrzymano informację, że o ile wiedzą, to **o tem niema tam mowy.**

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

Mińsk, 3 maja (East Express). Przybyła tu polska delegacja do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych w piątek wieczorem, zaś delegacja bolszewicka w sobotę rano. Rosję sowiecką reprezentuje: sekretarz delegacji pokojowej rosyjskiej Lorenz, Ukrainę Sijak. Rosyjski dokument ratyfikacyjny podpisany jest przez prezesa wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego Kalenina, oraz przez przedstawicieli komitetu wykonawczego Ukrainy Piotrowskiego Lerleszczenkę. Po sprawdzeniu tekstu w sobotę o godz. 5 popołudniu odbyła się **wymiana dokumentów w gmachu białoruskiej Rady komisarzy ludowych** w obecności posłów komisji rozjemczej oraz licznie zebranej publiczności. **Mów żadnych nie wygłoszono.**

O pomoc dla Polski.

Warszawski korespondent »Timesa« pisze w ostatnim numerze tego dziennika o stosunkach angielsko polskich. Przypominając widmo »Mitteleuropy«, korespondent pisze, że Polska, potrzebując pomocy kredytowej do stworzenia podstaw przemysłu wojennego, miała nadzieję rozwiązania tej trudności przez zawarcie podczas pobytu Józefa Piłsudskiego w Paryżu traktatu wojskowego z Francją. Francja nalega na połączenie traktatu wojskowego, który jednak jest korzystny również dla Francji, **z traktatem handlowym,** który jest tego rodzaju, że stanowiłby przeszkodę w ekonomicznej odbudowie Polski. Polska więc **nie podpisała go.** Nie mogąc czekać, Polska próbowała zwracać się do Anglji, **nie znalazła jednak zbytniej zachęty z tej strony.**

Polska ten najważniejszy twór traktatu wersalskiego, potrzebuje na rok lub dwa lata pomocy i jeżeli jej nie dostanie od aljantek, to **może wpaść pod ferułę niemiecką.** Jeżeli Francja nie jest w stanie dostarczyć tej pomocy Polsce na warunkach mniej uciążliwych, **to Anglja powinna stanąć na jej miejscu.**

Układ wojskowo-polityczny pomiędzy Rumunją a Czechosłowacją.

Praga, 3 maja (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Porozumienie, które istniało pomiędzy Rumunją a Czechosłowacją od czasu wizyty ministra spraw zagranicznych dra Benesza w Bukareszcie i ministra Take Jonescu, przybrało tymi dniami na skutek dalszych rokowań między obu państwami **charakter definitywny i stały w formie układu wojskowo-politycznego.**

Niepokojąca faza kwestji górnośląskiej.

Zatrważające wieści.

Berlin, 3 maja (East Express). Korespondent nasz donosi, iż tutejsze dzienniki otrzymały z Katowic rzekomo z dobrze poinformowanych kół ententy wiadomość, iż komisja międzysojusznicza w Opolu wykończyła w czwartek **raport w sprawie wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku** i w piątek odesłała go do Rady najwyższej w Londynie. Według raportu tego **Górny Śląsk ma być podzielony pomiędzy Niemców i Polskę w ten sposób, iż Niemcy mają otrzymać niemal cały Górny Śląsk wraz z centralnym okręgiem przemysłowym,** Polsce zaś raczy komisja międzysojusznicza przyznać tylko powiat **rybnicki i pszczyński,** tudzież pewną zmianę granic w powiecie katowickim na wschód od Katowic.

STRAJK NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom, 3 maja (East Express). Wczoraj rano wybuchł na Górnym Śląsku strajk jako wyraz **protestu przeciwko raportowi komisji międzysojuszniczej.** Strajk wybuchł mianowicie w kopalniach i fabrykach w powiecie **Bytom, Zabrze i Mysłowicach.** Z innych okręgów wiadomości jeszcze nie nadeszły.

Nota Korfantego.

Bytom, (East Express). Komisarz plebiscytowy polski p. Korfanty wystosował do komisji międzysojuszniczej w Opolu następującą notę:

Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, wysoka komisja uznała za stosowne zaproponować w swoim raporcie, skierowanym do Rady najwyższej przyznanie Polsce jedynie **powiatów pszczyńskiego i rybnickiego,** z małemi sprostowaniami granic w powiecie katowickim i paru innych.

Jeżeli ta wiadomość jest prawdziwa, wynika z niej, że komisja nie wzięła zupełnie pod uwagę tego, że okręgi **Katowice wieś, Bytom wieś, Gliwice, Tarnowickie Góry, Wielkie Strzelce,** traktowane jako jednostki geograficzne podały bardzo poważną większość głosów **na korzyść Polski,** nie mówiąc już o fakcie, że w tym wypadku komisja nie brała pod uwagę okoliczności, iż w granicach, które nazwano linją Korfantego, **76 i $^{8}/_{10}$% gmin głosowało za Polską.**

Jeżeli fakt plebiscytu mógł się odbyć w warunkach zupełnego spokoju, zawdzięczać to należy **wysiłkom polskich kierowników politycznych,** którzy musieli użyć całej swej powagi i wszelkich wpływów, którymi rozporządzali, ażeby w miastach polskich **wzbudzić wiarę w sprawiedliwość komisji rządzącej plebiscytowej.** — Propozycje komisji międzysojuszniczej, dotyczące wykreślania granicy między Polską a Niemcami wystarczą, aby **za jednym zamachem pozbawić przywódców partyj politycznych całego ich wpływu na masy ludowe.** Rząd polski prędko zdał sobie sprawę, że komisja międzysojusznicza potraktowała go jako **zbędny dodatek w obwodach kopalnianych Górnego Śląska** i jako przedmiot targu międzynarodowego, za nic miała ona wolę tego ludu wyrażoną w plebiscycie.

Wobec wytworzonego położenia w imieniu przywódców politycznych i własnem **składam całą odpowiedzialność za wyniki plebiscytu powzięte przez wysoką komisję międzysojuszniczą i rządzącą plebiscytową, na które spada wyłącznie całkowita odpowiedzialność.**

Dnia 2 maja 1921 r.

Wojciech Korfanty.

Sapieha w Londynie.

SPÓŹNIONA AKCJA DYPLOMATYCZNA.

Korespondent paryski »Gazety Warszawskiej« donosi z Paryża 30 kwietnia:

Minister Sapieha odbył dziś rano godzinną konferencję z posłem Tomassinim, który odbył naradę z włoskim ministrem spraw zagranicznych hr. Sforzą, udającym się na konferencję londyńską; obie narady **tyczyły się sprawy śląskiej.** Min. Sapieha otrzymał depeszę od delegacji polskiej z Londynu, że **jego obecność** tam jest pożądana i zdecydował się przyjechać do Londynu w niedzielę. Do Londynu udaje się również delegat śląskiego komitetu plebiscytowego Rakowski; z drugiej strony bawią tam już rzeczoznawcy polscy: Doerman i Kramsztyk, posłowie Chrzanowski, Brun, Hermann, Diamand, wreszcie delegat śląski Rymer (Zdaje się, że cała nasza akcja dyplomatyczna na terenie Paryż—Londyn była spóźniona. Przyp. »Now. Reformy«).

Paryż, 3 maja (East Express). Minister Sapieha wyniósł z konferencji z prez. Millerandem wrażenie **najzupełniej dodatnie.** Prezydent ujawnił niezmienne serdeczne uczucia do Polski. Dnia 1 maja minister Sapieha w towarzystwie Rakowskiego i Rostworowskiego wyjechał w południe do Londynu.

KOMUNIKAT RZĄDOWY.

Warszawa, 3 maja (Tel. wł.) Prezydjum rady ministrów komunikuje:

Z powodu zamieszczonego w pismach telegramu East Express z Berlina i Bytomia o **krzywdzącej lud polski uchwale komisji międzysojuszniczej w sprawie Górnego Śląska,** powiedzieć należy przedewszystkiem, że o ile wiadomo, komisja nie powzięła uchwały **jednomyślnej i że każdy z reprezentantów** państw Francji, Anglji i Włoch przedstawił **odrębną rezolucję.** Treść tych rezolucyj będzie znana za kilka dni. Sprawa Górnego Śląska ma być rozpatrywana jutro na Radzie Najwyższej w Londynie.

Rząd zrobił wszystko, co było w jego mocy aby **przeprowadzić energicznie prawa i interesy Polski w tej sprawie.** Wobec państw sprzymierzonych rząd ma pewność, że społeczeństwo polskie, jak dotąd, zachowa czujność, ale też należyty spokój i powagę, oczekując **ostatecznego sprawiedliwego rozstrzygnięcia tej sprawy.**

Z zestawienia powyższych informacyj z naszą dzisiejszą korespondencją z Paryża (»Linja Korfantego naszem hasłem«), datowaną z 27 kwietnia, przyjść musimy do przekonania, że zwrot w sprawie górnośląskiej na naszą niekorzyść nastąpił nagle i był dla wszystkich niespodzianką. — Z tego, co korespondent nasz pisze, wynikałoby, że znowu dyplomacja nasza sprawę zlekceważyła. Korespondent nasz nie bez powodu wytyka spóźnione przybycie min. Sapiehy do Paryża...

Na wszelki sposób stoimy, z powodu nowego zwrotu w sprawie górnośląskiej, wobec niełatwego trudnego zadania uchylenia jeszcze w ostatnim momencie niebezpieczeństwa, grożącego nam nie dającemi się w tej chwili przewidzieć komplikacjami.

Optymizm pewien, wiejący z komunikatu ministerstwa spraw zagranicznych, nie zmienia wogóle sytuacji, przedstawiającej się dla nas w obecnej fazie sprawy, w najlepszym razie zagadkowo.

Tej zagadki nie rozwiązuje komunikat rządowy. Czekać musimy na więcej szczegółowe informacje, aby bez optymizmu zdać sobie sprawę z sytuacji.

Linja Korfantego naszem hasłem.

(Korespondencja „N. Ref.").

Paryż, 27 kwietnia.

Według opinji moich informatorów, sytuacja nasza w sprawie górno-śląskiej uległa znacznemu **polepszeniu.** Naprzód szanse powrotu Stanów Zjednoczonych do konsyljum koalicji przedstawiają się podobno poważnie. Narazie zapewne przedstawiciel Ameryki Północnej w Radzie ambasadorów i w Radzie Najwyższej byłby tylko obserwatorem, względnie miałby głos doradczy, ale na wypadek gdyby prezydent Harding podjął się istotnie roli medjatora w kwestji odszkodowań — koalicja będzie domagała się, ażeby delegat Ameryki miał głos decydujący, jak inni, a to w tym celu, ażeby Ameryka w ten sposób przyjęła również odpowiedzialność za decyzje, powzięte pod jej wpływem.

Anglicy obstają za rozstrzygnięciem kwestji górnośląskiej na najbliższem posiedzeniu Rady Najwyższej, zatem w pierwszych dniach maja. Jest to dla nas bardzo **niepożądane.** Naprzód dlatego, że automatycznie łączyłoby to ją z problemem odszkodowań, do czego Niemcy systematycznie zdążają (nie zapominają oni w żadnej deklaracji czynników rządowych, ani w żadnej z licznych propozycyj co do odszkodowań, przedstawiać tę kwestję jako nierozdzielne). Powtóre wątpliwem jest, czy w tak krótkim okresie czasu zdołanoby załatwić sprawę udziału Ameryki w obszarach Rady Najwyższej. Otóż nie przesadzając doniosłości dla nas tego faktu, wszystkie informacje zgodne są co do tego, że możemy jedynie na powrocie Ameryki wygrać.

Przechodzę do informacyj o obecnem stanowisku mocarstw wobec podziału Górnego Śląska. Jak Wam pisałem, Francja całkowicie i energicznie staje po naszej stronie. O ile słyszałem, udzielono tu jen. Le Rondowi instrukcyj, nakazujących poczynienie wszelkich wysiłków, byle umożliwić uchwalenie wspólnego projektu podziału G. Śląska w imieniu całej komisji opolskiej. Francja uważa za wskazane w

Z krakowskich wystaw wiosennych

Żywa i intensywna działalność artystów naszych, nie mogąc na razie korzystać z sal wystawowych pałacu Tow. sztuk pięknych, poszukała dla wiosennego plonu swego częściowego przytułku, w mało odpowiednich ubikacjach „Domu artystów" przy placu św Ducha, oraz w prywatnych salonach sztuki.

„Związek artystów", w którym tętno życia coraz silniejszym bije pulsem, dawno już nie zgromadził tak znacznej ilości interesujących i wartościowych dzieł sztuki.

Wśród kilkudziesięciu obrazów, które szczelnie zapełniły trzy niewielkie sale „Związku", znalazły się obok całego szeregu nazwisk młodych, także nazwiska kilku starszych artystów, występujących z bardzo poważnym dorobkiem.

Pierwsze miejsce należy się świetnemu naszemu maryniście, Soterowi **M a ł a c h o w s k i e m u.** Odcięty chwilowo od swych umiłowanych motywów morskich, obserwację swą skierował w dziedzinę architektury starego Krakowa i pejzażu i w obu tych rodzajach daje rzeczy kapitalne. „Sukiennice od ulicy Brackiej", wyłaniające się w mrokach nocy, w dyskretnem oświetleniu latarni gazowych, podobnie jak „Kościół św. Krzyża w nocy", są znakomicie udanym eksperymentem malarskim, rozwiązującym nieporównanie nastrój tematu. Nie pierwszy to już w tym rodzaju sukces artysty, ale niewątpliwie jeden z najświetniejszych. Dwa wiosenne, sielskie pejzaże, subtelne w rysunku i kolorycie, świadczą o odczuwaniu budzącej się przyrody. Kilka wdzięcznych pełnych harmonji i słońca reminiscencyj motywów architektonicznych z Capri, mają wszystkie cechy pędzla Małachowskiego, czującego specjalny sentyment do widoków włoskich.

O motywy morskie zatraca Leon **K o w a l s k i,** którego losy wojenne zagnały aż na wybrzeże Krymskie. Dwa widoki nadmorskie z Krymu, malowane z werwą i tężyzną malarza, świadomego swej siły i wiedzy, niosą pierwszorzędne wartości malarskie. Dwa inne pejzaże ogrodowe, o charakterze polskim, mają wdzięk swojskości i utrwalają się w pamięci harmonją barw i jasnym, pełnym pogody tonem.

Dwa widoki ulic Grudziądza, pędzla **S z w a r c a,** zalecają się doskonałem uchwyceniem motywów starej architektury, podobnie jak „Barki nad morzem", utrwalają dobrze zaobserwowane i śmiało malowane motywy z nad Bałtyku. Doskonałe studja drzew, świadczą o dużej technice pędzla, która pozwala artyście wydobyć całą plastykę obserwowanego motywu. Rutynowany technik, prof. **K r y c i ń s k i,** zadziwia drobiazgowością w opracowaniu szczegółów, jak to widać na obrazie „Wieś", albo we wdzięcznym krajobrazie „Z gór", wystawionym w salonie Wojciechowskiego. Szlachetne piętno Matejkowskiej szkoły i poważnych studjów monachijskich, mają wyborne głowy **S t a s i a k a,** zdumiewające wyrazistością **rysunku i siłą charakterystyki.** Wykwintny rysownik i kolorysta, Klimowski, doskonale się rekomenduje jako portrecista dwoma, wytwornie traktowanemi, kobiecemi portretami. Jako pejzażysta, zwraca uwagę E. **C z e r w o n k a** umiejętnością wybierania subtelnych motywów, które w kilku drobnych pejzażach dają poznać talent coraz wyraźniej się krystalizujący, rozporządzający dużym już zasobem techniki. P. J. **N o w o t n o w a** daje obok architektury Lwowa, wyborne studjum wnętrza na tle czerwonej makaty. Obraz ten mógłby być ozdobą każdej wystawy. Bardzo obfity dorobek daje także p. **H i r o ń.** Obok wdzięcznych studjów pejzażowych, malowanych z dużem odczuciem, wyróżnia się portret dyr. Conrada, dający świadectwo znacznej rutyny malarskiej i artystycznego zrównoważenia.

W długim szeregu dzieł młodszych adeptów pędzla, wyróżniają się jeszcze pejzaże **L e s z k i,** zwłaszcza dwa studja Wawelu z nad Wisły i pejzaż „Szron", **J ó z e f c z y k a** studja „Franek" i „Konie", nie wolne od błędu w proporcjach głów końskich, pyszny obrazek rodzajowy **C h m i e l a** „Koncert dzieci", studja **B e r i n g e r - W i l c z y ń s k i e j** i **D u r k a,** pejzaże **O l e s i a** i **P i n k a s ó w n y.** Rzeźbę godnie reprezentuje **R a s z k a,** wybornym w charakterystyce portretem naczelnika Piłsudskiego.

Wiosenną wystawę, okraszoną nazwiskami pierwszorzędnych krakowskich malarzy, zgromadził także znany salon sztuki p. Wojciechowskiego. Augustynowicz, Fałat, Hofman, Rychter-Janowska, Krudowski, Krzesz, Karpiński, Stachiewicz, Stasiak, Uziębło, Szymanowski, Żelechowski, reprezentowani są tutaj dziełami, dającemi godne ich talentów świadectwa.

F a ł a t a „Altana w Bystrej", jest jednym z tych typowych, dla charakterystyki pędzla Fałatowskiego, obrazów, w których sprawność techniczna idzie o lepsze z doskonałem oddaniem plamy malarskiej. **A u g u s t y n o w i c z a** „Dwaj górale", przepyszni w ruchu, i „Góralka", nęcą oko znakomitym rysunkiem i żywością kolorytów. **K a r p i ń s k i** reprezentuje świetnie styl francuzkiej szkoły w finezyjnym portrecie kobiecym. **H o f m a n** w „Pocałunku Judasza" i w studjum chłopa pod krzyżem, wypowiada pełnym kunsztem malarskim elegję duszy nastrojonej na nutę melancholji ewangelicznej. Janowska czaruje wdziękiem i poezją swoich dworków i gorących motywów włoskich, Krzesz i Krudowski dają klasyczne, każdy w swoim rodzaju, studja głów o charakterze rodzajowym.

Prawdziwą niespodzianką dla miłośników pejzażu, jest renesans talentu A. **M r o c z k o w s k i e g o,** który w przerwie lat kilku, poświęconych malowaniu kościołów, występuje z dwoma pejzażami tatrzańskiemi, przypominającemi niezrównane jego „Morskie Oko", znajdujące się w Muzeum Narodowem. Fragment z nad Wysokiej, z ścielącemi się na grani białemi chmurami, jest rewelacją malarską, świadczącą o niesłabnącej żywotności talentu. Interesujące sceny z życia góralskiego, dał także zasłużony w sztuce **D a c z y ń s k i.**

Popróbował także sił swoich w kunszcie malarskim, znany twórca teatru miejskiego, **Z a w i e j s k i,** który w obecnych czasach chwilowego zastoju w swej specjalności, stworzył cykl bardzo ładnych — miejscami szczerze artystycznych akwarel z motywami architektonicznemi. Przejawia się w tych pracach, bardzo interesujących ze stanowiska malarskiego, umiejętność rysunku, poczucie harmonji w skojarzeniu pejzażu z architekturą i soczysty koloryt. Motyw placu św. Ducha i kościoła św. Krzyża z czasów budowy teatru, fragmenty pejzażowe Meranu i Granady, Rondel Florjański i kilka innych. Dzieła te oczywiście nie mogą być oceniane surową skalą wymagań, jakie się stawia artystom zawodowym, ale jako prace architekty, kładącego nacisk na linję geometryczną, wskazują, że w danych warunkach znakomity architekt mógł był zostać wcale niepoślednim malarzem.

Obok dzieł malarzy żyjących, znalazły się jeszcze na tej wystawie utwory, należące do malarstwa retrospektywnego: Pruszkowskiego portret artysty Rapackiego, Walerego Eljasza oryginał „Zdobycie Wolmaru", głowa Chrystusa Grottgera oraz przepyszne studjum głowy starca Andrzeja Grabowskiego. Na ten ostatni pragnąłbym zwrócić uwagę dyrekcji Muzeum Narodowego, gdyż Muzeum nasze nie posiada — o ile mi wiadomo — ani jednego dzieła tego znakomitego i tak w swoim czasie cenionego i popularnego portrecisty.

W.

tym celu poczynienie doniosłych koncesyj gospodarczych korektury, obciążenie np. naszej części G. Śląska odpowiednim udziałem w odszkodowaniach niemieckich dla Francji i ewentualnej, w związku z tem, kontroli koncesyjnej nad wytwórczością zagłębia w przeciągu pewnego dłuższego czasu itp. Są to rzeczy dla nas niezbyt oczywiście przyjemne, ale żadna ofiara nie jest za wielką, jeżeli uratuje dla Polski w całości okręg przemysłowy, ten czarny diament górnośląski, choćby z hipoteką na lat kilkanaście obciążoną. Wątpliwem jest wszakże, czy uda się uzyskać wspólny w tym duchu projekt komisji opolskiej. Bardzo to sobie chwalą wymowne pisma nasze; przedewszystkiem jednak trzeba wspólnego frontu, to znaczy ujednostajnienia naszej polityki odnośnie do problemu górnośląskiego. Ważne i pomyślne dla nas są liczne deklaracje p. Brianda, jednomyślna uchwała stronnictwa radykalno-socjalistycznego. Winniśmy specjalną za to wdzięczność p. Saget, który był na Górnym Śląsku osobiście.

Lepsze wiadomości nadchodzą także z Włoch. Korzystnie bardzo się przedstawia tam nasza delegacja, prowadzona przez pos. Liebermana. Zwłaszcza energiczne wystąpienie p. Biniszkiewicza, który w imieniu ludności górnośląskiej oświadczył, że nie pozwoli ona, aby ją traktowano jako dodatek mechaniczny do zagłębia węglowego i że jest zdecydowana na wszystko, ale nie dopuści przefrymarczenia jej Niemcom — wywarło na sferach urzędowych we Włoszech głębokie wrażenie. To też ze strony Włoch daje się zauważyć tendencja do odegrania roli mediacyjnej pomiędzy stanowiskiem Anglji i Francji. Inna rzecz, że kompromis ich (nieoficjalnie suggerują z tej strony podział zagłębia wzdłuż linji Tarnowskie Góry—Bytom—Zabrze, część Rybnika!) nie jest dla nas do przyjęcia.

Pono i z nad Tamizy cieplejszy nieco wiatr powiał dla Polski. Zaznaczyć wszakże należy z góry, że kłopoty wewnętrzne Anglji nie będą miały najmniejszego wpływu w kierunku dla nas korzystnym. Mówią tu w kołach poważnych, że Anglicy zrezygnowali z idei niepodzielności Górnego Śląska i że są obecnie gotowe nam przyznać powiaty: Tarnowskie Góry, pszczyński i rybnicki, jako minimum, nie przesądzając z góry zaokrąglenia ewentualnego tego terytorjum. Projekt neutralizacji Górnego Śląska miał upaść.

Ostrzegam wszakże przed zbytnim optymizmem. Tyle już razy zapowiadano nam różne dobre dla nas decyzje, ba, nawet decyzje takie z udziałem Anglików i samego Lloyd Georgea miały miejsce istotnie (np. uchwała Rady Najwyższej w Londynie co do głosowania odrębnego emigrantów — po głosowaniu ludności itp.), że dzisiaj trzebaby zaiste dużej naiwności ze strony polskiej, abyśmy w to uwierzyli. Byłoby nas może bardzo źle, gdybyśmy ulegli półurzędowemi obiecankom, byłobyśmy odstąpili dobrowolnie od linji Korfantego. Byłoby to niepowetowaną dla nas klęską. Jeżeli okażemy gotowość do rezygnacji np. z pow. Wielkie Strzelce i Gliwickie, utracimy najlepszy nasz atut. Zważmy bowiem, że w takim razie terytorjum, odstąpione Niemcom, dotykałoby miasta Gliwic, które za nimi głosowało i Zabrza, które w całości, oraz większość Królewskiej Huty z większością niemiecką — a wówczas parę gmin polskich, które przedzielają ten teren od zniemczonych miast Bytomia i Katowic za słabych będzie, aby mu stawić czoło. I kolejno, poza skrawkami pogranicznemi Katowickiego i Bytomskiego przeważna część zagłębia dostałaby się Niemcom. Przysłowie powiada — od tyczka — do rzemyka — od rzemyka — do koniczka... Polskie gminy Koźla, Opola wsi, W. Strzelec, Toszka i Lublinieckiego są naszym walem obronnym. Jeżeli pozwolimy na wyłom znaczniejszy — cały system fortyfikacyj upadnie — i w rezultacie nie pozostałoby nam nic poza Pszczyną, Rybnikiem, Tarnowskiemi Górami.

Baczność tedy! Żadnego kompromisu! Wypadnie może zrezygnować z paru cyplów i wyspów z linji Korfantego — sama linja jednak zasadnicza musi pozostać nadal naszem hasłem! Ta linja i wola niezłomna, gotowość na wszystko, nawet na krwawe ofiary, aby utrzymać polskiego ludu na Górnym Śląsku: oto są najpotężniejsze nasze atuty. W Anglji dobrze sobie zapamiętano odpowiedź podsekretarza stanu Harmswortha, co do armji na kontynencie europejskim. Francja ma pod bronią 800 tysięcy, Polska — druga z rzędu — 600.000 żołnierzy. Nie zapominajmy o tem. Jest to argument, nad którym się — wraz z twardą zaciętością ludu górnośląskiego. Wypadnie jedynie angielski król Dawid będzie przekonany, że się nie zawahamy wytoczyć ten argument, gdyby nas chciano obrabować szczerbą...

Ozy sporadyczne manifestacje i wiece górnośląskie, o których czytamy w dziennikach polskich, są objawem odruchowym, symptomatem akcji celowej, trudno stąd sądzić. W każdym razie jedynie akcja systematyczna, jednolita i zbiorowa, może w tym kierunku wydać owoce pożądane. Tej jeszcze soboty i niedzieli powinnyby się odbyć tysiączne demonstracje pod hasłem: »Za Śląsk — na śmierć i życie!« Tysiące wypisanych listów, potężnego, żywiołowego głosu narodu, któryby manifestował wobec świata, że pierwszorzędnego prawa do Śląska wydrzeć sobie nie da«...

Podobnie było z Francją. Pod naciskiem W. Brytanji szła ona z koncesji na koncesję, aż wreszcie opinja groźnie zaprotestowała i parlament zajął stanowisko twarde i niezachwiane. Sytuacja się zmieniła odrazu i wobec energicznej postawy gabinetu Brianda Anglja zaczęła z kolei cofać się pod naciskiem narodu francuskiego, który powiedział, że ani kroku dalej nie ustąpi, choćby miał sam sobie sprawiedliwość wymierzyć. Niech to dla nas będzie przykładem! ...ski.

P. S. Przedostatnia korespondencja moja w »Nowej Reformie« uzyskała niejako honor — poświęciła jej dziś część swego komunikatu bolszewicka agencja Rosta. Komunikat ten pod tytułem »Imperjalizm polski« i wydany jenna pod adresem Rosji« został ogłoszony w streszczeniu przez »Humanité«. Zastanawiającą jest rzeczą sprawność bolszewickiej agencji. Korespondencja ukazała się 20 kwietnia, komunikat bolszewicki z datą 21 kwietnia ogłoszony został w »Humanité« 22 kwietnia. Gdzież by to się człowiek doczekał czegoś podobnego od naszych Pat'ów...

Uroczystości 3 Maja.

Kraków, 3 maja.

Wczoraj wieczorem rozpoczął się w naszem mieście uroczysty, tradycją uświęcony obchód 120-tej rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Wstępem do niego był wieczorny capstrzyk orkiestr wojskowych, które obeszły główne ulice miasta. Równocześnie w rozlicznych stowarzyszeniach i gospodach żołnierskich odbyły się wieczorki z odczytami, upamiętniającemi znaczenie wiekopomnej rocznicy dla historji i dla chwili obecnej. Z wielu domów wywieszono już wczoraj flagi o barwach narodowych.

WIECZÓR W »SOKOLE«.

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych, T. S. L., któremu przypada w udziale urządzanie uroczystego obchodu rocznicy Konstytucji, otwarło wczoraj program tegorocznej uroczystości wieczorem patrjotycznym w sali »Sokoła«.

Na obchód przybyli między innymi reprezentanci wojskowości jenerałowie Szeptycki, Osiński i Kostecki z licznym zastępem oficerów, delegaci wojskowej misji francuskiej, prezydent miasta, poseł Federowicz i wiceprezydent Rolle, delegat rządu radca nam. Kowalikowski, dyrektor policji dr Rękiewicz i wiele innych osobistości. Mowcą, który otworzył program wieczoru, był prezes Akademji Umiejętności prof. dr Kazimierz Morawski. Nawiązując do działalności oświatowej twórców Konstytucji, podniósł prof. Morawski doniosłość zadań oświatowych, jakie dziś ciążą na społeczeństwie. Jako oskarżający fakt zaniedbania w tym kierunku wskazał akcję plebiscytową, która udowodniła, że są jeszcze szerokie obszary polskiego wpływu, gdzie nie dotarła działalność oświatowa, działająca w kierunku uświadomienia narodowego. Zaznaczył dalej, że jakąkolwiek jest uchwalona konstytucja, to każdy uświadomiony obywatel Polski ma w sercu własną konstytucję, podyktowaną sercem i sumieniem, a działając według jej wskazań, nie minie się z celem i obowiązkiem swoim wobec ojczyzny.

Ukazał się następnie na estradzie doborowy chór pod batutą p. B. Walewskiego i odśpiewał rytmicznie i z przepięknem cieniowaniem cały szereg pieśni, wplatając weń kilka w rytmie żołnierskim.

Miłą dla Krakowa niespodzianką był współudział znanej muzykalnym sferom naszego miasta pianistki p. Jadwigi Dwernickiej, która odegrała z doskonałem odczuciem cały szereg utworów Chopina, wykazując najlepsze strony swej wyrównanej i wysoko postawionej techniki, pozwalającej jej sięgnąć po najtrudniejsze i najefektowniejsze popisy repertuaru koncertowego. Rzęsiste oklaski i żądanie naddatków były zasłużonym ze strony słuchaczy wyrazem uznania dla tego interesującego popisu, który na zubożałą arenę miejscowych sił powraca Krakowowi talent tak pożądany.

Przedstawicielką śpiewu solowego była p. Ewa Bandrowska, utalentowana, a nie obca Krakowowi śpiewaczka, która za wykonanie arji Moniuszki, Żeleńskiego i pieśni Niewiadomskiego, zebrała długo niemilknące oklaski. P. Ewa Bandrowska, jedna z najcelniejszych uczenic śp. Bandrowskiego, ma istotnie głos o rzadkiej piękności i czystości metalu i włada nim z rutyną pierwszorzędnej śpiewaczki.

Program interesującego wieczoru dopełniła deklamacja ulubieńca krakowskiej publiczności art. dram. p. Białkowskiego, który po okolicznościowym, pełnym polotu wierszu patrjotycznym, wygłosił bardzo efektownie i z szczerem odczuciem „Koncert Jankiela“, zbierając zań rzęsiste oklaski.

O komecie Winneckego.

(Komunikat prasowy obserwatorjum krakowskiego)

W niektórych dziennikach ukazały się zaczerpnięte z prasy zagranicznej notatki o mającem nastąpić w końcu czerwca b. r. nieszkodliwem zresztą, spotkaniu się komety z ziemią. Sprawczynią tego wydarzenia ma być perjodyczna kometa Winneckego, nazywana również kometą Ponsa-Winneckego, okrążająca słońce w niespełna sześć lat, a odkryta przed kilku tygodniami w jej tegorocznym powrocie przez astronoma Barnarda w Ameryce. Doświadczenie uczy, że tego rodzaju wiadomości wywołują pewne zaniepokojenie wśród szerszych warstw ludności, warto więc wyjaśnić tło i znaczenie tych zapowiedzi, tem bardziej, że w tym wypadku rzeczywiście zachodzi możliwość niecodziennego, choć — dodajmy to odrazu — całkiem niewinnego zjawiska na niebie.

Kometa Winneckego odbywa swój bieg po torze eliptycznym, ulegającym znacznym zmianom skutkiem działania tak zwanych perturbacyj. Otóż obecnie w jednem miejscu tor komety zbliża się bardzo do orbity ziemi, a nawet, według przybliżonych obliczeń znanego astronoma Crommelina, tory komety i ziemi przecinają się w przestrzeni. — W tym punkcie skrzyżowania się torów glob nasz znaleść się ma 25 czerwca b. r. **Zderzenia się jednak nie będzie**, gdyż kometa przejdzie przez ten punkt o 9 dni wcześniej i przeto w owej rzekomo krytycznej dacie **kometa będzie oddalona od ziemi o jakieś 40 miljonów kilometrów.** Jest to odległość znaczna, nawet według skali astronomów.

Nadto komety po drodze przez przestwory gubią powoli swoją materję, pozostawiając w tyle za sobą długie i szerokie (normalnie niewidzialne) jej smugi. Jest przeto zupełnie możliwe, że około 25 czerwca będziemy widzami malowniczego zjawiska, które nieraz już zachodziło w podobnych okolicznościach: oto spóźnione o 9 dni drobniutkie pyłki kometarne, ścierając się przy spotkaniu z atmosferą ziemską, wywołają niezwykłą obfitość tak zwanych **gwiazd spadających.** — Takie zjawisko, i tylko takie, przewiduje astronom angielski, Crommelin.

Należy jednak uprzedzić publiczność, że i ta, dość skromna zapowiedź, **może chybić.** Po pierwsze, wcale nie wiadomo dokładnie, jak poruszają się w odniesieniu do komety oderwane od niej cząstki; po drugie i orbita samej komety-macierzy, silnie przeobrażona w ciągu ostatniego sześciolecia, przez Jowisza, do chwili obecnej jest znana jeszcze bardzo niedokładnie, jak to wynika z obserwacji, poczynionej właśnie w obserwatorjum krakowskiem 30 kwietnia. Kometę, notabene **nader wątłą i ledwie widzialną** zapomocą posiadanych w Polsce narzędzi, wyśledzono w Krakowie w znacznej, bo przeszło pół stopnia wynoszącej odległości od jej pozycji teoretycznej, obliczonej w Anglji. Całe zjawisko wymaga więc dalszych obserwacyj komety i rachunków. Pewne obliczenia są w toku i w Krakowie.

Kraków, 1 maja 1921 r.

Dyrekcja Obserwatorjum.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 3 maja.

NASTĘPNY NUMER »N. REFORMY« z powodu święta narodowego w dniu 3 Maja, ukaże się we czwartek rano o zwykłej porze.

JENERALNY DELEGAT, dr Gałecki, będzie udzielał posłuchań dnia 6 b. m. o godzinie 10 rano w gmachu starostwa przy ul. Basztowej.

ZBIÓRKA W DNIU 3 MAJA. Magistrat zezwolił Towarzystwu Szkoły Ludowej w Krakowie na zbieranie składek w dniu 3 maja br. przy stolikach, ustawionych w miejscach publicznych na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali, wpłacając po 30.000 mk.: 148-mą redakcja »Muchy« w Warszawie, Wł. Buchner i Ant. Orłowski, 149-tą, 150-tą i 151-szą Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie, 152-gą Akcyjny Bank hipoteczny filja w Krakowie, 153-cią Leon i Jadwiga hr Szeptyccy z Przyłbic, 154-tą oficerowie i szeregowi 6 polow. bataljonu saperów w Krakowie.

POSIEDZENIE KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ. W sobotę w magistracie krakowskim odbyła posiedzenie komisja administracyjna pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, Rollego. Przedmiotem obrad było zamknięcie rachunkowe za rok 1920 z funduszów i zakładów, pozostających pod zarządem administracji akcyzy. Następnie uchwalono: uregulowanie opłat od drobiu, dziczyzny i dzikiego ptactwa, oraz postanowiono przeprowadzić znaczniejsze roboty konserwacyjne i inwestycyjne w rzeźni miejskiej.

W SPRAWIE TYGODNIA »CZERWONEGO KRZYŻA«. W niedzielę, dnia 1 maja b. r., odbyło się posiedzenie głównego komitetu w sprawie Tygodnia »Czerwonego Krzyża«, jaki naczelne władze postanowiły urządzić od 22 maja do 29 maja. — Przewodniczył wiceprezydent Rolle. — Program, przedstawiony przez p. Mieczysławową Breyerową, przewodniczącą sekcji propagandy, został prawie w całości przyjęty i będzie w swoim czasie podany do publicznej wiadomości.

PORANEK »DZIEŃ FRANCJI«. Wczoraj odbył się w teatrze im. Słowackiego staraniem krakowskiej Akademji handlowej uroczysty poranek, poświęcony uczczeniu narodu francuskiego. W uroczystości wzięli udział: konsul francuski, Zwierzyński, wojskowa misja francuska z pułkown. Railem na czele, starosta Kowalikowski, wiceprezydent Rolle, grono profesorów akademji handlowej z dyr. Kannenbergiem, młodzież tej uczelni, oraz liczna publiczność.

Poranek wypełniły produkcje chórowe, oraz muzyczne, deklamacje i t. d. Przemówienie w języku francuskim wygłosił profesor akademji handlowej, p. Pszon, podnosząc w słowach gorących ścisłe węzły, łączące od dawna Francję z Polską. Przemówienie swoje zakończył profesor Pszon okrzykiem: »Vive la France, la soeur de la Pologne«, powtórzonym przez publiczność. Po przemowie orkiestra odegrała »Marsyljankę«, którą obecni wysłuchali, stojąc. Następnie w języku polskim przemówił prof. Sroczyński, zaznaczając, że Francja zawsze w dobrej i złej doli przychodziła Polsce z pomocą.

Między innemi punktami programu przedstawiono żywy obraz, symbolizujący braterstwo broni między obu narodami.

UROCZYSTA AKADEMJA NAPOLEOŃSKA. We czwartek 5 maja odbędzie się w uniwersyteckiej auli o godzinie 11½ uroczysta akademja ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Napoleona I. W szerokich warstwach społeczeństwa panowało przeświadczenie, że człowiekowi, który pierwszy z obcych poruszył sprawę niepodległości polskiej, należy się od Polaków szczególne wspomnienie. Wyrazem tego będzie obchód czwartkowy, którego część stanowi uroczyste zebranie w Uniwersytecie, na które zaprasza: Uniwersytet Jagielloński i Stowarzyszenie Przyjaciół Francji.

PIERWSZY MAJA W KRAKOWIE. W niedzielę proletarjat Krakowa obchodził swoje święto majowe. Uroczystość rozpoczęła się zgromadzeniem na rynku Kleparskim przy udziale wielotysięcznych tłumów. Do zgromadzonych pierwszy przemówił **poseł I. Daszyński.** Mowca wskazał, że obchodzona obecnie uroczystość jest pierwszą uroczystością robotnika po wojnie. Stosunki się zmieniły. Wojna ustała, plebiscyt na Górnym Śląsku skończony, konstytucja uchwalona. Czeka nas obecnie okres pracy, podczas której robotnik musi okazać swoją solidarność i samowiedzę. Praca ta będzie dążeniem do powojennego rozwoju, do zdobycia w niepodległej Polsce stanowiska, zgodnego z prawem człowieka.

Po uchwaleniu rezolucji, zwracającej się przeciwko represjom i stanom wyjątkowym, oraz domagającej się sekwestru środków żywności, uformował się pochód, który ruszył ulicą św. Filipa, placem Matejki, ulicą Florjańską pod pomnik Mickiewicza. Pochodowi towarzyszyło kilka muzyk. — Niesiono również odpowiednie transparenty. Pod pomnikiem Mickiewicza przemówili znowu poseł I. Daszyński, oraz p. Grylowski. Następnie po produkcjach chóru robotniczego i odśpiewaniu hymnu socjalistycznego, zgromadzenie zakończyło się. Po południu odbyła się zabawa ludowa w parku Krakowskim, podczas której przygrywała muzyka tramwajarzy. Wieczorem w teatrze Powszechnym odbyło się przedstawienie dla robotników.

POGRZEB ŚP. DRA WIKTORA BOGDANIEGO, młodego adwokata, którego zgon powszechne wywołał w mieście współczucie, odbył się wczoraj o godz. 5 po południu na cmentarzu rakowickim, przy licznym udziale żałobnej publiczności. Kondukt w otoczeniu duchowieństwa świeckiego i zakonnego prowadził ks. kan. Caputa. Za trumną postępowała ciężkim ciosem dotknięta rodzina zmarłego, Izba adwokacka i liczni członkowie palestry krakowskiej, przedstawiciele sądownictwa, prezydent miasta Federowicz i wiceprezyd. Rolle z gronem radców miejskich i w. i. Nad grobem przemówił prokurator Izby adwokackiej dr Tadeusz Federowicz, żegnając zmarłego imieniem tej instytucji i kolegów zawodowych. Mowca podniósł wysokie zalety charakteru zmarłego, jego wiedzę, pracowitość i uczciwość, chętny udział w humanitarnej akcji w mieście, w życiu społecznem i publicznem. Przedwczesny zgon przeciął pasmo dni życia, które najpiękniejsze dla społeczeństwa i ojczyzny rokowało nadzieje.

WYCIECZKI. Z chwilą rozpoczynających się pięknych dni wiosennych coraz liczniej poczynają napływać do naszego miasta wycieczki, zwiedzające prastare zabytki Krakowa. W niedzielę przyjechała wycieczka seminarjum nauczycielskiego z Warszawy, wczoraj z Piotrkowa i kilka innych.

LEKCJA WZOROWA W SOKOLE KRAKOWSKIM odbyła się w dniu 30 kwietnia przy udziale zainteresowanej publiczności, wśród której zauważyliśmy prezydjum miasta, sfery lekarskie z prof. Ciechanowskim, prof. fiz. Maydelem i dyr. klinik Orłowskim, dyrekcje gimnaz. i szkół, reprezentantów D. O. G., misji francuskiej z pułk. Kail i majorem Durtestem, Towarzystwa Y. M. C. A. z p. Long na czele, oraz zarządu okręgowego skautingu.

Lekcję, która w sposób zajmujący i poglądowy dawała obraz ćwiczeń stosowanych, prowadził p. Hamburgier, a objaśniał ze stanowiska naukowego prof. dr Wyrobek, uzasadniając fizjologiczne działanie ćwiczeń i poszczególnych ruchów, na organizm oraz korzyści przyjętej przez sokolstwo, (prócz gier i zabaw na wolnem powietrzu) metody szwedzkiej. Poza lekcją zaprodukowała się także sokola szkoła szermiercza pod kierunkiem P. Bąkowskiego oraz oddział dorosłych w efektownych ćwiczeniach na przyrządach w budowaniu piramid.

ZE SPORTU. Polonia — Cracovia 1 : 7 (0:2) Przy ładnej pogodzie odbyły się w niedzielę zawody footballowe między warszawską Polonią a Cracovią. Zawody te ściągnęły tysiączne rzesze widzów, spodziewających się wrażeń emocjonujących tembardziej, iż ostatnio Polonia osiągnęła wcale ładne wyniki z Makkabi krakowską, poznańską Wartą i lwowską Pogonią. Tkwiło im także w pamięci zwycięstwo, które odniosła Polonia nad Cracovią w roku zeszłym — dzięki w niedyspozycji wówczas będącemu napadowi białoczerwonych. I widzowie nie zawiedli się. Gra rozpoczęła się szybkiem tempem. Piłka dostaje się pod bramkę Cracovii, skąd błyskawicznie przenosi się na stronę Polonii, by po chwili jakiejś znów potoczyć się ku polu białoczerwonych. Tu jednakowoż znakomicie usposobiona obrona rozbija wszelkie próby ataku. Następuje krótka równowaga sił i powoli uwidocznia się silna przewaga Cracovii, której napad silnie naciskał zaczyna na bramkę gości. Jednakowoż wobec »zamurowania« jej przez obronę i pomoc Polonii — rezultat do pauzy 2 : 0 na korzyść Cracovii. Po pauzie przewaga Cracovii zupełna. Sypie się jeden atak po drugim. Momentami gracze Polonii bezradnie stoją na boisku, nie wiedząc co począć. Jedynie bramkarz jej pracuje przytomnie »w pocie czoła«, któremu też Polonia do zawdzięczenia ma, iż match ten nie skończył się zupełnym pogromem dla niej. Pod koniec tempo gry słabnie. Piłka przenosi się na pole biało-czerwonych i tu z corneru uzyskuje Polonia jedynego goala. — Z graczy Polonii wymienić należy w pierwszym rzędzie bramkarza, który śmiało zasługuje na miano »stołecznego«. Specjalnych kwalifikacyj footballowych u reszty graczy nie można było zaobserwować, również i środkowa pomoc, p. Loth, któremu prasa warszawska przypisuje pierwszorzędne kwalifikacje, nie wyróżnił się dalece żadnemi zdolnościami. Wogóle całą drużynę Polonii w stosunku do poziomu footballowego w Krakowie, podciągnąć możnaby jako grającą jeszcze — prowincjonalnie. Lecz nie przeszkadza to wcale wróżyć jej świetnej przyszłości, gdyż znać w niej staranny training i dobre zgranie się graczy. — Graczom napadu Cracovii, a zwłaszcza trójce środkowej życzyć należy, by raz wreszcie porzuciła to pokutujące u nich jeszcze »leczenie na goala«, gdyż przez to często nie wyzyskiwane bywają pewne do strzelania pozycje. Pomoc w trainingu nie dotrzymuje jeszcze tempa napadowi. Sędziował p. Seidner.

Pogoń — Makkabi 3 : 2 (3:0). Zawody te nie były dalece interesujące. Oprócz częstych foulów, popełnianych tak z jednej jak i drugiej strony, jak również okrzyków u graczy Makkabi, zachęcających siebie w ten sposób »do boju«, niema nic do zanotowania.

Podgórze — Cracovia II 1 : 1 (0:1). Zawody mało interesujące. Wynik odpowiada najzupełniej siłom obu klubów.

Wisła II — Makkabi II 1 : 1 (1:0).

Wawel — Korona 2 : 1 (1:0).

ZGŁOSZENIA NA DEPUTATY ROBOTNICZE. Magistrat wzywa właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej, aby celem uzyskania przydziału dodatkowych racyj żywności dla robotników za miesiąc czerwiec 1921 r. przedłożyli w wydziale III. magistratu w dniach 4 i 6 maja b. r. odpowiednio potwierdzone zgłoszenia imienne zatrudnionego w nich personalu robotniczego, względnie zmiany, jakie zaszły w tymże personalu wskutek przybytku i ubytku pracujących. Rozdział deputatów robotniczych za miesiące luty, marzec i kwiecień 1921 r. nastąpi w najbliższych dniach.

NAFTA ZA MAJ. Magistrat podaje do wiadomości, że na kupony za maj legitymacyj naftowych wydawane będą tesame racje nafty, co na odcinek kwietniowy, tj. dla kategoryj: A — 2 litry, B1 — 1 litr, B2 — 2 litry, C — 8 litry, D — 1 litr. Sprzedaż nafty za kwiecień kończy się z dniem 8. maja br. Równocześnie magistrat wzywa te instytucje i zakłady przemysłowe, które reflektują na przydział nafty jednej beczki lub więcej, aby zapotrzebowanie zgłosiły jeszcze w bieżącym tygodniu w wydziale IIIc magistratu.

SPRZEDAŻ MIĘSA. Magistrat zawiadamia, że z powodu przypadającego we czwartek, tj. 5 maja, święta Wniebowstąpienia P. J. — sprzedaż mięsa tak w jatkach, jak i na placach targowych odbywać się będzie we środę po południu od godz. 4 do 7.

NIEPORZĄDKI POCZTOWE. Prenumeratorzy warszawscy pisma naszego uskarżają się, że wysyłany pod ich adresem dziennik ginie, lub nie dochodzi regularnie. Poczta warszawska twierdzi, że wszystkie nadesłane przesyłki doręcza adresatom, gdzie więc giną te, które wyszły z Krakowa, a do Warszawy nie doszły?

OPRÓŻNIENIE SZPITALA PRZEZ WOJSKO ZAJĘTEGO. Szpital żydowski, zajęty przez wojsko od początku wojny, został onegdaj z wyjątkiem kilku ubikacyj, w którym mieści się wojskowy zakład bakterjologiczny, gminie żydowskiej, jako właścicielce, oddany. Zakład bakterjologiczny zostanie za kilka tygodni przeniesiony do urządzonego na ten cel zakładu wojskowego. Przy oddaniu szpitala interweniowała Komisja, w skład której wchodzili, jako delegat Rady miejskiej radca dr Adam Mueller, imieniem magistratu sekr. Czesław Konopiński, pułkownik Schmied imieniem D. O. G., kapitan Świerk imieniem bud. kwat. D. O. G., komendant szpitala wojskowego dr Murzyński, reprezentant zarz. bud. kwat. i obozu warownego, a imieniem gminy żydowskiej prezydent gminy dr Rafał Landau i architekt Weinberger. Obecnie ma sanitarna władza wojskowa przeprowadzić gruntowną desynfekcję budynku, poczem przeprowadzone zostanie postępowanie o ustalenie odszkodowania gminie żydowskiej się należącego. Spodziewać się należy, że prace około uruchomienia szpitala zostaną bezzwłocznie podjęte, i że szpital ten będzie mógł być oddany do użytku publicznego, co niewątpliwie wpłynie na poprawę stosunków sanitarnych w naszem mieście. Szpital żydowski miał przed wojną 80 łóżek na oddziale chorób wewnętrznych, nadto ambulatorjum dla zabiegów chirurgicznych, kobiecych, dziecięcych, ocznych, usznych i skórnych, w których to ambulatorjach leczono bezpłatnie wszystkich zgłaszających się bez różnicy wyznania.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. P. Artur Schroeder, członek redakcji »Gazety Lwowskiej«, podporucznik W. P., bawi w Krakowie w powrocie z dłuższej kuracji w sanatorjum w Zakopanem.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE w Krakowie obejmują w maju następujący program ku uczczeniu rocznicy Napoleońskiej:

Dnia 6 bm. prof. Kutrzeba: Myśl państwowa Napoleona i Polska. Dnia 9 i 11 bm. major Henryk Durteste: Napoleon homme de guerre; I. La formation et la revelation du Genie; II. L' epanouissement du Genie. Dnia 13 bm. major Henryk Durtesse: Napoleon, professeur d' energie (wykłady w języku francuskim). Dnia 17 bm. prof. dr Fryderyk Zoll: Napoleon a jego kodeks. Dnia 19, 20 i 21 bm. prof. Jerzy Mycielski: Malarstwo Francji w epoce Napoleona — I. Dawid. II. Prudhom i Gerard. III. Gros (z licznymi obrazami świetlnymi). Dnia 23, 25, 27 bm. radca legacyjny dr K. Marjan Morawski: Napoleon a Polska. Wykłady będą się odbywały w sali zakładu zoologji (ul. św. Anny 6, I p.). Początek o godzinie 8 wiecz. Wstęp 10 mk., dla młodzieży 5 mk.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Za kulisami naszego teatru wre bardzo intensywna praca, oba bowiem zespoły, dramatyczny i operetkowy przygotowują dwie niezmiernie interesujące nowości repertuarowe: dramat barwną sztuką Napoleńską pt. »Piękna Marsyljanka«, operetka zaś jedno z najpiękniejszych i najwykwintniejszych dzieł Lehara »Idealna żonka«. — Reżyserję ostatniej prowadzi p. Kalinowski, orkiestrą kieruje kap. Górzyński. Obie premjery w przyszłym tygodniu — »Idealna żonka« we wtorek 10 bm., »Piękna Marsyljanka« we czwartek 12 bm.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś we wtorek odegrana zostanie po południu i wieczorem znakomita operetka Fr. Lehara »Błękitny mazur«. W przygotowaniu przepiękna operetka Reichweina »Hazard«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiaj z powodu uroczystego święta narodowego odbędą się dwa przedstawienia, które poprzedzi hymn, odegrany przez orkiestrę teatru. Po południu powtórzoną będzie »Dwójka bułtajska«, wieczorem »Panna Maliczewska«. We środę raz jeszcze pojawią się na afiszu »Niespodzianki rozwodowe«.

STRASZNA ZEMSTA. Onegdaj w nocy rozegrał się w domu przy ul. Krasickiego w Podgórzu krwawy dramat małżeński. Przed niedawnym czasem wrócił do domu z Wiśnicza po odsiedzeniu 4 letniej kary niejaki Zaremba. Tymczasem, gdy Zaremba przebywał w więzieniu, żona jego Franciszka prowadziła wesołe życie z kochankami. Kiedy Zaremba domagał się, aby do niego wróciła, dała odpowiedź odmowną. Wtedy Zaremba zwabił ją do swego domu, a kiedy i tutaj oświadczyła, że do niego nie wróci, ciął ją brzytwą w piersi. Brzytwa zatrzymała się na mostku, ale Zaremba nie zważając na to, rozpruł jej brzuch tak, że wnętrzności wyszły na wierzch. Zawezwane pogotowie odwiozło Zarembową do szpitala, gdzie ją operowano. Podczas operacji Zarembowa okazała dużo zimnej krwi, śmiała się nawet do operujących ją lekarzy.

KRWAWE WESELE W RAKOWICACH. Onegdajszej nocy około godziny 10 zawezwano do karczmy w Rakowicach pogotowie ratunkowe, gdzie odbywało się wesele. Podczas wesela kilku z gości z Prądnika Czerwonego, podchmieliwszy sobie, urządziło bójkę; podczas walki, jaka się wywiązała, »goście« poczęli strzelać nawzajem do siebie z rewolwerów i kłuć sztyletami, przyczem kilka z obecnych osób odniosło ciężkie rany. Niejakiego Stanisława Leszczyńskiego lat 17, postrzelono w brzuch tak, że wyszły mu wnętrzności, właścicielkę karczmy 52-letnią Rozalję Immerglueck pchnięto nożem w ramię. Andrzeja ... poraniono dwukrotnie. Kiedy na wezwanie udało się pogotowie ratunkowe na miejsce zajścia, awanturnicy nie chcieli dopuścić do opatrzenia rannych, a nawet grozili lekarzowi. W karetce pogotowia wybili kilka szyb. Z trudem udało się przekonać weselników, że pogotowie przybyło tu w celu opatrzenia rannych.

Poranionych przewieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie przedsięwzięto natychmiast operację. Jęki rannych nie wyprowadziły zupełnie rozbawionych z równowagi tak, że natychmiast po zajściu przy dźwiękach muzyki pary ruszały do tańca.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU LITERATÓW. — Dziś (wtorek) o godz. 8 wieczór w Domu artystów (plac św. Ducha) publiczna prelekcja prof. dra Józefa Flacha na temat »Dwie konstytucje (3 maja 1791 — 17 marca 1921), jutro (środa) wykład Karola H. Rostworowskiego: »O Bogu człowieku« (z cyklu »Rozwój idei religijnej«).

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE. Pod przewodnictwem dr Krzetuskiego odbędzie się we środę dnia 4 maja br. o godzinie 6 po poł. w sali konferencyjnej Izby handlowej i przemysłowej posiedzenie komisji dla opracowania projektu prawa budżetowego. Wszystkich członków komisji uprasza się o niezawodne przybycie.

PORANEK IRMY RADOWSKIEJ w »Bagateli« zapowiedziany na czwartek 5 bm. przyniesie program niezwykle barwny, złożony z obfitego szeregu pieśni polskich i obcych kompozytorów. Współdziałać w poranku będzie dyr. Wallek-Walewski.

PIŚMIENNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w II państwowej szkole realnej w Krakowie rozpocznie się 17 maja br. Prywatyści i eksterniści mogą się zgłosić w kancelarji dyrekcji 14 maja w godzinach od 10—12.

Z kraju i ze świata.

ŚLUB MINISTRA SOSNKOWSKIEGO. W sobotę, 30 kwietnia b. r., w katedrze św. Jana odbył się ślub ministra spraw wojskowych, jenerała porucznika Sosnkowskiego. Oblubienicę p. Jadwigę Żukowską prowadził do ołtarza Naczelnik państwa. Obrządku zaślubin dokonał ks. kardynał Kakowski.

ZJAZD DYREKTORÓW TEATRÓW POLSKICH. W Warszawie rozpoczęły się obrady trzeciego zjazdu Związku dyrektorów teatrów polskich. Na przewodniczącego wybrano jednomyślnie p. Michała Tarasiewicza. Zjazd potrwa cztery dni.

Na zjazd przybyli dyrektorowie z Krakowa: Teofil Trzciński, Marjan Dąbrowski, ze Lwowa Ludwik Czarnowski, z Poznania Bolesław Szczurkiewicz, Adam Dołżycki, z Bydgoszczy Wanda Siemaszkowa. Z Lublina Słoński. Z pośród warszawskich dyrektorów obecni byli pp.: Jan Lorentowicz, Emil Młynarski, Bolesław Gorczyński, Arnold Szyfman i Wawrzyniec Potrzebiński (teatr Powszechny). Przybyli na obrady również: były dyrektor teatru lwowskiego p. Michał Tarasiewicz, przedstawiciel magistratu poznańskiego p. Jan Cynka, wiceprezydent m. st. Warszawy p. Artur Śliwiński, oraz delegat ministerstwa sztuki i kultury, p. Stanisław Miłaszewski.

AKADEMICKI ROCZNY KURS DYPLOMATYCZNO-KONSULARNY ministerstwa spraw zagranicznych ukończyli i otrzymali dyplomy: pp. Tadeusz Dąbrowski, Ludwik Feilchenfeld, Bolesław Gagatnicki, Jerzy Jorasz, Maksymiljan Kolski, Włodzimierz Krzymiński, Kazimierz Łuczyński, Ryszard Minchejmer, Wacław Rydel, Zenon Szust, Edmund Waliszewski, Eugenjusz Wilga i dr Ludwik Wolisz. Jak się dowiadujemy, jestto ostatni tego rodzaju kurs, urządzany przez ministerstwo spraw zagranicznych.

PROTEST KRESOWCÓW. Dnia 27 kwietnia odbyło się w Toruniu zebranie kresowców, celem wyjaśnienia sytuacji po zawarciu pokoju ryskiego. Udział w zebraniu był bardzo liczny. Na wniosek przewodniczącego, p. Łopacińskiego, uchwalono jednogłośnie rezolucję, głoszącą, że zebrani w dniu 27 kwietnia kresowcy ziemi witebskiej, mińskiej, mohylewskiej, wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej wyrażają żal i rozgoryczenie z powodu, że zapomniano o nich w traktacie pokojowym i oświadczają, że wszyscy czują się obywatelami polskimi i pragną dopełnić formalności przyjęcia obywatelstwa polskiego.

1 MAJA W ŁODZI. W dzień 1 maja liczne rzesze robotnicze, należące do wszystkich partyj robotniczych urządziły pochód, który przeszedł głównemi ulicami miasta. Na placu Wolności przywódcy wygłosili przemówienia. Ruch tramwajowy i kołowy przed południem ustał. W trzech miejscach doszło do starć między policją a komunistami, którzy nieśli transparenty z napisami: Niech żyje Rosja sowiecka. W rozpraszaniu komunistów brała również udział publiczność. Policja skonfiskowała sztandary komunistów i aresztowała chorążych.

KRADZIEŻ 3 MILJONÓW MAREK. Z Lublina donoszą 30 kwietnia: Wczoraj wykryto kradzież 3 miljonów marek w następujących okolicznościach: Tutejszy urząd skarbowy wysłał do Lubartowa trzy pakiety z większemi sumami; urzędnik odbierający pakiety w jednym z nich, po otwarciu, zamiast pieniędzy znalazł skrawki papieru. Przeprowadzone śledztwo wykryło urzędnika, który pieniądze wysyłał, ten jednak oświadczył, że sam nie pieczętował pakietów, lecz powierzył to woźnemu. Aresztowano woźnego i urzędnika. Śledztwo toczy się dalej.

AGITATORZY W OBOZACH UKRAIŃSKICH. — Wychodzące w Tarnowie pismo ukraińskie »Nasza Zorja«, organ armji U. N. R. donosi, że po obozach internowanych żołnierzy ukraińskich kręcą się podejrzane indywidua, najprawdopodobniej szpiedzy lub prowokatorzy, którzy starają się wywołać fermenty przeciw rządowi U. N. R. Podają się za zwolenników rozmaitych orjentacji: Skoropadskiego, Petruszewycza, czeskich i wiedeńskich, a nie ulega wątpliwości, że są emisarjuszami gwardji czerwonej lub ich sympatyków w kraju.

W MOŚCISKACH TYFUS PLAMISTY. Z powodu sensacyjnych informacyj dzienników lwowskich o pojawieniu się nader groźnej epidemji w Mościskach, okręgowy urząd zdrowia we Lwowie oznajmia, że w Mościskach rozszerzył się w ostatnim czasie tyfus plamisty, wszelkie zaś pogłoski o pojawieniu się dżumy czy cholery, są najzupełniej nieuzasadnione, gdyż objawy chorobowe nie mają najmniejszego podobieństwa do objawów dżumy lub cholery.

ARESZTOWANIE BURMISTRZA Z GRÓDKA JAG. »Wiek Nowy« donosi: Dwa dni temu sędzia śledczy p. Antonowicz zawiesił areszt śledczy nad Le Buto-

nem, burmistrzem Gródka Jagiellońskiego. Po kilkugodzinnem przesłuchaniu Le Butona, wskutek oskarżenia, wniesionego przez prokuratorję, odprowadzono go do więzienia. Le Buton jest oskarżony o różne malwersacje nieczyste w magistracie gródeckim i nadużycie swojej władzy urzędowej. Prokuratorja zastosowała do niego, tak zwaną styczniówkę, wedle której przewidzianą jest kara śmierci za zbrodnie, popełnione w urzędowaniu, zwłaszcza na stanowiskach samoistnych. W czynach karygodnych był pomocnym Le Butonowi niejaki Eichner, którego również osadzono w więzieniu przy ul. Batorego.

ŚLUB. W dniu 30 kwietnia br. w kościele Ks. Misjonarzy ks. prof. Michalski pobłogosławił związek małżeński p. Olgi Grodyńskiej, córki śp. dra Wilhelma Grodyńskiego, radcy sądu apelacyjnego w Krakowie z p. Franciszkiem Rzihą, dyrektorem kopalń nafty.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 3 maja: »Wyzwolenie«.
Środa, 4 bm.: »Brzydki Ferante«.
Czwartek, 5 bm. po poł.: »Powrót«, wieczorem »Orlątko«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Wtorek, 3 bm. »Major ułanów«.
Środa, 4 bm.: »Faworyt«.
Czwartek, 5 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Major ułanów«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Wtorek. 3 bm. po poł.: »Dwójka hultajska«, wieczorem »Panna Maliczewska«.
Środa, 4 bm.: »Niespodzainki rozwodowe«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Wtorek, 3 maja po poł.: »Błękitny mazur«, wieczorem »Błękitny mazur«.
Środa, 4 maja »Błękitny mazur«.
Czwartek, 5 maja po poł.: »Błękitny mazur«, wieczorem »Gwiazda Kaukazu«.

»Z ZA KULIS EKRANU«.
(Dramat z życia artystów kinowych w sześciu obrazach.

Po raz pierwszy w Krakowie spotykamy się na afiszu kinowym z dwoma słynnemi za granicą nazwiskami artystów **Możuchinem** i panią **Lisenko**.

Godzi się kilka słów o nich pomówić. Możuchin, to mistrz, który twarzą swoją potrafi wygrać najsubtelniejsze i najgłębsze tony symfonji ludzkiego bólu. Wraz z Możuchinem święci w zapowiedzianym obrazie triumf jego stała, pełna uroku kobiecego, grająca nerwami wysoce utalentowana **Lisenko**.

Obraz »Za kulisami ekranu« nie tylko nie sprawia zawodu, przeciwnie, przechodzi nadzieję oczekujących głębokiego wzruszenia duszy. Przedewszystkiem zdumiewającem jest, że obraz z życia, osnuty na najprostszej w świecie fabule-wypadku, skoku, który pozbawił ręki sławnego artystę ekranu i pozbawił go możności dalszych występów, obraz bez efektów romansu, bez imponującej wystawy dzieł historycznych, bez mas, reżyserowanych współczesną techniką, obraz niemal o szarej treści życiowej, może tak głęboko wstrząsać dusze, tak przykuwać oczy, tyle łez wyciskać czulszym widzom.

Cud ten sprawiła wielka mimiczna sztuka Możuchina. Jego jedno spojrzenie na zwieszony rękaw koszuli, spojrzenie wycofanego z życia drogiej mu pracy artysty, pełne gorzkiego bólu za przepadłą na zawsze sławą — mieści w sobie skarby scenicznej psychologji. Albo ten krótki moment, gdy artysta obmacuje żyły szyji, szukając miejsca, w które chce ugodzić, lub ręka w scenie dyskretnie usuwającej twarz, sama ręka zwolna podnosząca się w górę dla zadania fatalnego ciosu — ile w tem wymowy.

A jaką żoną, rozpaczającą w momencie, gdy dokonywaną jest operacja amputacji na ukochanym mężu, jaką matką, odkrywającą w ulicznej tancerce porwane przez męża własne swoje dziecię, jaką namiętną kobietą w gniewie, rzucającą zazdrośnikowi fatalny okrzyk: »Idź precz, wstrętny kaleko!«, jaką duszą w chwili błagania męża-nędzarza o przebaczenie i powrót — potrafi być Lisenko, poza tem olśniewająca widzów pięknem twarzy i strojną postacią gwiazda ekranu — o tem słowa zbyt mało powiedzieć potrafią.

Prawda wieczna niedoli życia i poezja cierpień i namiętności złożyły się na prawdziwe arcydzieło sztuki kinowej.

Ten obraz, służący ku uszlachetnieniu smaku publiczności, będzie od poniedziałku, dnia 2 maja, wyświetlany w znanem chlubnie »Kino-Warszawa«.

Zaprawdę, nie jest stratą czasu oglądanie takich obrazów, bo arcydzieła są rzadkie i nie mogą wyrastać codziennie!

Nadmienić trzeba, że »Z za kulis ekranu« nie jest obrazem cyklowym (serjowym), jakich mnóstwo obecnie się namnożyło, lecz stanowi sam dla siebie skończoną zupełnie całość. Wyświetlany jest od dziś w **Kinoteatrze »Warszawa«**. 2624

Uroczystość w Uniwersytecie warszawskim.

Warszawa, 2 maja.

Dzisiaj odbyła się w uniwersytecie warszawskim uroczystość nadania przez Naczelnika państwa insygniów uniwersyteckich, oraz ogłoszenia przez wydział doktoratów honorowych. W pięknie przyozdobionej w girlandy i kwiaty egzotycznej auli zebrali się przedstawiciele poselstw zagranicznych, ministrowie, delegaci uczelni, przedstawiciele literatury, wojskowości, oraz liczna publiczność. Obecni byli: kardynał Kakowski, nuncjusz papieski Ratti i biskup Gall.

O godzinie 12.10 przybył Naczelnik państwa. Wówczas rozpoczął się pochód z dolnych sal do auli. Pierwsi szli pedele uniwersyteccy, niosący berła, następnie kroczyli profesorowie, potem dziekani w togach, wreszcie rektor, a następnie Naczelnik państwa ze świtą adjutantów. Wchodzącego Naczelnika sala powitała entuzjastycznemi oklaskami, a orkiestra zagrała hymn.

Po przemówieniu rektora K o c h a n o w s k i e g o, arcybiskup K a k o w s k i dokonał poświęcenia insygniów uniwersyteckich, poczem Naczelnik państwa wygłosił mowę i w imieniu Rzeczypospolitej wręczył berło, łańcuch i pierścień rektorowi, zaś dziekanom poszczególnych wydziałów berła i łańcuchy.

W drugiej części uroczystości dziekan wydziału lekarskiego dr Mazurkiewicz odczytał dyplom doktora honorowego, nadany Naczelnikowi państwa Józefowi Piłsudskiemu. Następnie ogłoszono doktorat dla marszałka Focha, przyjęty odegraniem »Marsyljanki«, poczem przemówił jen. Niessel po polsku. Dyplom prawa dla prezydenta Wilsona i Hoovera przyjął sekretarz poselstwa amerykańskiego. Dyplomy otrzymali następnie prof. Balzer, poeta Kasprowicz, prof. Dybowski i prof. Emil Godlewski.

Opuszczającego gmach Naczelnika państwa młodzież obsypała kwiatami i odprzęgnąwszy konie, sama ciągnęła powóz wśród niemilknących okrzyków.

† Adam Dobrowolski.

W Warszawie zmarł w dniu 2 b. m. jeden z najpopularniejszych pracowników pióra, długoletni członek redakcji »Kurjera Warszawskiego«, Adam D o b r o w o l s k i. Nazwisko zmarłego znanem było szeroko w sferach polskiego świata teatralnego, który był jednem z największych jego umiłowań i któremu poświęcił najznaczniejszą część pracy swojego życia.

Ś. p. Adam Dobrowolski urodził się w Kaliszu w roku 1864. Po ukończeniu szkół średnich, zapisał się na wydział filozoficzny uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, poświęcając się równocześnie dziennikarstwu. W seminarjum Stan. Tarnowskiego stawiał pierwsze kroki w dziedzinie literackiej krytyki, a owocem tych studjów była praca o Józefie Bliźińskim, jedna z najlepszych w literaturze krytycznej, oraz cały szereg rozpraw drobniejszych, rozrzuconych po czasopismach literackich. W roku 1887 wstąpił do redakcji »Kurjera Polskiego«, założonego w Krakowie. Był także współpracownikiem »Świata«, wytwornego tygodnika, redagowanego przez Z. Sarneckiego.

Z Krakowa przeniósł się ś. p. Dobrowolski do Warszawy do redakcji »Kurjera Codziennego«, skąd powołany został na stanowisko sekretarza redakcji »Kurjera Warszawskiego«, na którem pozostał aż do śmierci.

Oprócz codziennej pracy redakcyjnej, prócz krytyk teatralnych, które znamionowały znawstwo sceny i dużą literacką kulturę, zmarły pisywał studja literackie, listy z podróży, feljetony krytyczne. Jako znawca i miłośnik teatru, brał żywy udział w ruchu teatralnym stolicy i otaczał najżyczliwszą opieką teatr i jego adeptów i adeptki.

Jako towarzysz pracy, cieszył się ś. p. Adam Dobrowolski najżywszą sympatją kolegów w świecie dziennikarskim i najlepszą też po sobie pozostawia pamięć.

Zmarł prawie na posterunku po ciężkiej chorobie. Osierocił żonę, Stanisławę ze Szczepankiewiczów, znaną dobrze w Krakowie artystkę dramatyczną i śpiewaczkę (Dzirytówna), oraz dwie córki.

Delegacja polska w mieszanej komisji granicznej.

Warszawa, 3 maja (PAT). Rada ministrów uchwaliła dnia 19 kwietnia zamianować p. Kazimierz Rożnowskiego i pułkownika Jana Hempla członkami, a Kowerskiego sekretarzem **delegacji polskiej mieszanej komisji granicznej na wschodzie.**

NOMINACJA P. FILIPOWICZA.

Warszawa, 3 maja (Tel. wł.) Naczelnik państwa podpisał nominację p. Tytusa Filipowicza na posła II klasy z pełnieniem obowiązków **radcy legacyjnego** przy poselstwie polskiem w Paryżu.

Wykrycie nadużyć w „Puzapie" we Lwowie.

Lwów, 3 maja (PAT). Na podstawie sprawozdania delegata Izby kontroli dokonano we lwowskiej filji Puzappu szkontrum ksiąg. Władze przedsięwzięły dochodzenia w sprawie nadużyć Puzappu, w rezultacie czego sędzia śledczy **zarządził aresztowanie kierownika agencji handlowej** Puzappu byłego sędziego Władysława Midowicza, kontrolora agencji handlowej Konstantego Rubla, kontrolora filji Bernala, funkcjonarjusza Mieczysława Rębasza, magazyniera Koruperda byłego austrjackiego radcę komercjalnego Bernarda Jonasza i byłego dostawcę drugiej armji austrjackiej dyrektora konsumu ludowego Weinfelda. **Wszystkich odstawiono dziś do więzienia.** Dalsze śledztwo w toku.

Simons pozostaje.

Warszawa, 3 maja (Tel. wł.) Wedle otrzymanych przez nas wiadomości z Berlina, pogłoski o dymisji ministra Simonsa, podane przez »Vossische Zeitung« a powtórzone przez agencje polskie, okazały się zupełnie **nie ścisłe.** Minister Simons rzeczywiście prosił o dymisję w dniu 23 z. m. Dymisji tej prezydent Ebert **wówczas nie przyjął.** Od tego czasu min. Simons do dymisji się nie podawał.

Konferencja Rady najwyższej w Londynie.

Londyn, 3 maja (PAT). Havas. Na poniedziałkowem posiedzeniu rady najwyższej osiągnięto **znaczne postępy.** Lord George z zainteresowaniem wysłuchał **ugodowej propozycji belgijskiego ministra Jaspara, dotyczącej natychmiastowego zastosowania sankcyj.** — Lloyd George, który upoważniony został przez gabinet angielski do **przeciwstawienia się wszelkiemu projektowi stosowania środków przymusowych bez uprzedniego zawiadomienia o nich Niemców**, ma ponownie naradzić się z członkami gabinetu angielskiego i **prawdopodobnie uzyska ich zgodę** na natychmiastowe zastosowanie sankcji. Podczas okresu zarządzeń przygotowawczych do okupacji okręgu Ruhr. Niemcy **będą miały** możność zawiadomić koalicję o całkowitem przyjęciu postawionych żądań. — Gdyby zaś trwały nadal w uporze, w takim razie będzie wzięte pod uwagę **współdziałanie Anglji wraz z Francją i Belgją pod względem akcji na lądzie i morzu.**

Na poniedziałkowem rannem posiedzeniu Rady Najwyższej poweźmie ona **ostateczne decyzje.**

Koła francuskie dają wyraz swojemu zupełnemu zadowoleniu z powodu rozwiązania sprawy w sposób utrzymujący nadal w całej rozciągłości **solidarność między sojusznikami.**

OSTATECZNE WARUNKI BRIANDA.

Wiedeń, 3 maja (Tel. wł.) Z Londynu donoszą: »Daily Telegr.« pisze, że na wczorajszej konferencji Briand postawił **4 warunki**, a mianowicie:

1) Przeniesienie złota z całego państwa do Kolonji.

2) **Wydanie** zagranicznych papierów wartościowych.

3) **Kontrola** nad cłami niemieckiemi.

4) **Kontrola** nad długami państwa niemieckiego.

Briand oświadczył, że są to **ostateczne warunki, od których nie odstąpi.**

BELGIJSKI PROJEKT UGODOWY.

Londyn, 3 maja (PAT). Havas. Belgijski projest ugodowy w sprawie sankcyj względem Niemiec przewiduje, że przygotowania do okupacji okręgu Ruhr podjęte będą natychmiast i zawieszone będą w razie gdyby Niemcy **przed dniem 8 maja przyjęły wszystkie postawione im warunki bez zastrzeżeń.**

Rzeczoznawcy koalicyjni ustalili podobno projekt sposobu uiszczenia wypłat niemieckich przewidujący **trzy kategorje bonów skarbowych niemieckich**, 1) w wysokości **12 miljardów**, doręczonych natychmiast i płatnych w terminie 9 miesięcy, 2) w wysokości **50 miljardów**, wydanych 1 listopada r. b., których podziału dokona komisja odszkodowań. 3) w wysokości **80 miljardów** wymagalnych gdy rynek światowy będzie mógł je wchłonąć i Niemcy będą w stanie je zapłacić, przyczem liczba rat rocznych ma wynosić 30 do 42.

WZGLĘDY EKONOMICZNE.

Paryż, 3 maja (PAT). Havas. Sprawozdawca specjalny »Tempsa« z Londynu donosi swojemu dziennikowi, że stanowisko Lloyd Georgea, które od wczoraj wieczór się nie zmieniło, nie jest tego rodzaju, by Niemcom w jakikolwiek sposób przyjść z pomocą. Stanowisko jego tłómaczy się raczej **naciskiem ze strony kół finansowych i gospodarczych Anglji.** Lloyd George jest zdania, iż musi się żądać terminu, by opinja publiczna tego kraju przekonała się o **konieczności zarządzeń energicznych.**

Sprawozdawca pisze dalej, że angielscy przemysłowcy **są zaniepokojeni obecnie inną kwestją, a mianowicie stanowiskiem Włoch wobec eksportu niemieckiego.** Angielski związek przemysłowców nie ma zamiaru dopuścić znacznej ilości towarów niemieckich z włoską marką fabryczną do Anglji, i myśli tylko o tem, aby **zażegnać to niebezpieczeństwo.**

ULTIMATUM DO NIEMIEC.

Wiedeń, 3 maja (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: Pisma dzisiejsze stwierdzają, że wczorajsze konferencje londyńskie **nie dały rezultatu.** Spodziewają się jednak, że dojdzie do kompromisu na tej drodze, że **Francja zmobilizuje potrzebne siły**, podczas gdy Niemcom postawione będzie ultimatum.

SKŁAD ZAŁOGI, MAJĄCEJ OBSADZIĆ ZAGŁĘBIE RUHR.

Wiedeń, 3 maja (Tel. wł.) Paryskie wydanie »Chicago Tribune« donosi, że jen. **Foch zamierza obsadzić zagłębie Ruhr przy pomocy 10 dywizyj piechoty, 2 korpusów kawalerji, 10 oddziałów czołgów, znacznej ilości wozów pancernych i kilku oddziałów floty powietrznej.**

ZARZĄDZENIA WOJSKOWE.

Londyn, 3 maja (PAT). Havas. Zgodnie z przewidzianem rozwiązaniem sprawy sankcji względem Niemiec, **Francja będzie upoważniona z dniem jutrzejszym do wydania zarządzeń w związku ze zamierzoną akcją wojskową i ekonomiczną w okręgu Ruhry.** Według orzeczenia rzeczoznawców, dokonanie skoncentrowania wojsk okupacyjnych będzie wymagało 4 do 5 dni, zaś przeprowadzenie okupacji 12 do 15 dni.

KONFERENCJE RZECZOZNAWCÓW.

Londyn, 3 maja (PAT). Biuro Reutera donosi, że rzeczoznawcy liczą napewne, iż **dojdą do porozumienia.** Zamiast bezpośredniego wkroczenia aljantów do zagłębia Ruhr, ma być wysłane do Niemiec ultimatum, po którem weszłyby w **życie środki przymusowe, gdyby Niemcy opierali się.**

Z KOMISJI REPARACYJNEJ.

Lyon, 3 maja (PAT). Komisja reparacyjna odbyła ostatnie posiedzenie. Oczekiwane propozycje niemieckie **nie nadeszły.** Podczas posiedzenia podkreślono, że w myśl traktatu **decyzja komisji jest bez apelacji** dla Niemiec, gdyż sojusznicy stanowią sami o koncesjach, które podobałoby się im uczynić.

STANOWISKO RZĄDU AMERYKAŃSKIEGO.

Berlin, 3 maja (PAT). Biuro Wolffa. »Deutsche Allgemeine Zeitung« donosi z Londynu: Jak donoszą z Waszyngtonu, **rząd amerykański wstrzyma się z definitywnem zajęciem stanowiska wobec propozycji niemieckich**, aż konferencja Rady Najwyższej w Londynie ukończy swoje obrady.

PRZYJĘCIE WNIOSKU CNOXA.

Waszyngton, 3 maja (PAT). Ag. Havasa donosi: Senat przyjął 49 głosami przeciwko 23 wniosek Cnoxa.

(Jak wiadomo, rezolucja Cnoxa żąda **uznania stanu pokojowego z Niemcami.** Przyp. red.)

Różne wiadomości polityczne.

POSEŁ NIEMIECKI PRZY RZĄDZIE POLSKIM. W tych dniach przyjedzie do Warszawy nowy niemiecki charge d'affaires Hans von Shoen, który ma zostać pierwszym niemieckim posłem przy rządzie polskim, w razie udzielenia mu przez rząd agrement. Nowy charge d'affaires jest z pochodzenia Bawarczykiem.

Dział ekonomiczny.

POLSKA DELEGACJA EKONOMICZNA NA WĘGRZECH. Polską delegację ekonomiczną przyjęły w Miskolczu sfery handlowe i przemysłowe. Wielu węgierskich przemysłowców podkreśliło potrzebę zaciśnięcia silniejszych węzłów polsko-węgierskich. Imieniem polskiej delegacji przemawiał radca ministerjalny, p. Drozdowski.

NOWE IZBY PRZEMYSŁOWE. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło statut Izby dla przemysłu cementowego w Krakowie, dla przemysłu drzewnego we Lwowie i dla przemysłu skórniczego w Warszawie.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU W ŁODZI. Pracownicy i robotnicy magistraccy oraz robotnicy gazowni miejskiej zapowiedzieli na dzisiaj rozpoczęcie strajku z powodu nieotrzymania podwyżki.

* POMYŁKA W DRUKU BANKNOTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH. Jugosłowiańskie ministerstwo finansów komunikuje: Przy nadrukowywaniu relacji koron na banknotach państwowych jednodinarowych do wyrazu »kruna«, pisanego cyrylicą, wkradł się błąd, polegający na przestawieniu liter »r« i »u«, tak, że wyraz brzmi »kurna«. Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że banknoty z takim napisem są dobre i mogą być spokojnie przyjmowane, przyczem tekst w piśmie łacińskiem i w języku słowieńskim jest prawidłowy.

* PRZESILENIE W CZESKIM PRZEMYŚLE TEKSTYLNYM zaczyna wywoływać skutki, które mogą przybrać groźne rozmiary. Dnia 28 kwietnia odbyło się w Pradze w ministerstwie dla opieki społecznej posiedzenie ankiety w sprawie braku pracy w przemyśle tekstylnym. Przedstawiciele socjalnej demokracji przedłożyli następujące żądania: Bezrobotni pracownicy tekstylni mają otrzymywać wsparcia o 100 procent wyższe: wypowiadanie pracy ma natychmiast ustać; jeżeli zamknięcie fabryki okaże się koniecznem, to mężowie zaufania robotników muszą o ty mzamiarze otrzymać wiadomość co najmniej na cztery tygodnie naprzód. Przedstawiciele liberockiej Unji niemieckiej przystąpili do tych uchwał, obok tego zaś zgłosili wniosek, ażeby rząd wypracował projekt ustawy, zabraniającej wogóle zamykania fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Od 23 do 29 kwietnia 1921 na targ bydłem spędzono bydła rogatego 546, cieląt 925, owiec i kóz 9, nierogacizny 9, razem 2071 sztuk. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 7000 do 10500 mk., woły od 7500 do 13000 mk., krowy od 7400 do 11000 mk., jałownik od 7500 do 11500 mk., cielęta od 5000 do 10000 mk., nierogaciznę tuczną od 14000 do 20500 mk bitej wagi nierogaciznę od 18000 do 25300 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscowa konsumcję 1998 sztuk: na konsumcję innych gmin kraju 73 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było 82 sztuk mniej.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Z akcyj przemysłowych i handlowych dokonano kilku transakcyj pięciu gatunkami po kursach dotychczasowych lub niewiele zmienionych.

W akcjach bankowych dwie transakcje, papiery lokacyjne bez ruchu. Franki zwyżkowe (2 punkty) i dewizy na Wiedeń (2), reszta walut i dewiz niezmieniona.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 2 maja 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	530'—	580'—
Transakcja		550'—
Bank Hipoteczny	680'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	675'—	725'—
Transakcja		700'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III	800'—	900'—
Polskie Tow. handlowe IV	625'—	725'—
Transakcja	680'—	690'—
»Polski Glob«	1750'—	1850'—
Transakcja		1800'—
Zieleniewski	6400'—	6900'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	2000'—	2200'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	4500'—	4800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. I-III	2600'—	2800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. IV	2200'—	2400'—
»Automotor« fabryka samochodów	2100'—	2300'—
Transakcja		2200'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5300'—	5600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7200'—	7500'—
Polska Nafta	1900'—	2100'—
Transakcja	2000'—	1900'—
Elektrownia w Sierszy	1600'—	1800'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Transakcja		900'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	8600'—	8800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	800'—	830'—		
Franki francuskie	60'—	62'—	63'—	66'—
Franki szwajcarskie			130'—	140'—
Marki niemieckie	12'—	13'—	12'25	13'25
Korony austr.	1'12	1'18	1'22	1'32
Korony czeskie	10'—	11'—	10'75	11'75
Lei rumuńskie	11'—	12'—		
Liry włoskie	34'—	38'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 2 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% z 1917 trans. 235, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli żądano 248, poszukiwano 243, 5% Warszawy trans. 339—339'50, żądano 340, poszukiwano 336.

Waluty: Dolary St. Zjedn. (gotówka) trans. 836'50—832, sprzedaż 837, kupno 812, Nowy (gotówka) sprzedaż 65, kupno 63, (czeki) trans. 67—66, funty szterlingi (czeki) trans. 3410, sprzedaż 3440, kupno 3340, marki niemieckie (czeki) trans. 13'10—13'12, sprzedaż 13'15, kupno 12'80, Gdańsk (czeki) trans. 13'07½—13'10, korony austr. (czeki) trans. 1'29½.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 6 emisja 2000, Kredytowy Warszawski 1—3 emisja 2800, 5 em. 2600, Bank zachodni 1—2 emisja 1275, 4 emisja 1225, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutnicz. 8900-9000—7500, Lilpop-Rau Loewenstein 2800—2950—2900, 2 emisja 2600—2800—2500—2700—2500, Rudzki 20700—21800, Starachowice 1—2 emisja 6650—6950-6900, Towarzystwo zakładów żyrardowskich 33000—23600, Żegluga 2225—2300—2275, Borkowski 2625—2700—2665, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 2075—2050 Fuley emisja 1921 za 100 mk. 850, Warszawskie fab. cukru 8750—8800. Ostrowieckie zakłady 7500—7400—7700. Polska Nafta 2600—2700.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 2 bm.: Renta majowa 108 austr. renta koronowa 107'50, renta lutowa 109, węg. renta koronowa 285, losy tureckie 3990, prjorytety kolei południowej 4079, Anglobank 1898, Bankverein 1328, Bodenkredit 2830, austr. Zakład kredyt. 1670, Bank depozytowy 980, Laenderbank 2820, Unionbank 1245, Bank obrotowy 875, Živnostenska 3670, Kolej północna 20290, Lwów-Czerniowce 3750, Kolcje austr. 5190, Kolej południowa 3255, Alpiny 7798, Berg und Huetten 11930, Krupp 1820, Huta Poldi 5145, Praskie Tow. przemysłu żelaznego 11560, Rima 5370, Skoda 3468, Zieleniewski 5600, Apollo 6250, Fanto 23900, Gal. Karpaty 16700, Galicja 27.825, Siersza 3899.

Amsterdam 22725, Zagrzeb 450, Belgrad 1818, Berlin 985, Bruksela 5000, Budapeszt 314'50, Budapeszt 1035, Chrystjanja 9975, Kopenhaga 11775, Londyn 2560, Medjolan 3090, Nowy York 641, Paryż 4997'50 Praga 879'50, Sofja 775, Sztokholm 15245, Warszawa 75'50, Zurych 11837'50, dolary 635, belgijskie 498, bułgarskie 770, duńskie 11575, marka niemiecka 988, angielskie 2545, francuskie 4987'50, holenderskie 2[illegible]50, włoskie 3085, jugosłowiańskie niestemplowane tysiączki 1809, setki 1800, norweskie —, polskie 75'50 rumuńskie 1030, rosyjskie 197, szwedzkie 15140, szwajcarskie 11275, czeskie 880.

GIEŁDA PRASKA z 2 bm.: Berlin 110'75, Warszawa 8'30, marka niemiecka 110'75, marka polska 8'50.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 2 bm.: Dolary 64'10, belgijskie 502, funty 257'62½, francuskie 500'50, włoskie 312'50, polskie 7'94, czeskie 89'20, austr. stare 19'70, austr. stemplowane 19'80, rumuńskie 103'75, szwajcarskie 1118'25.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 2 bm.: Berlin 8'52½, Holandja 209'15, Nowy York 567'50, Londyn 22'57, Paryż 43'95, Medjolan 27'22, Bruksela 44, Kopenhaga 103'50, Sztokholm 133, Chrystjanja 88, Madryt 79'25, Buenos Aires 185, Praga 7'70, Budapeszt 2'65, Zagrzeb 4, Bukareszt 9'25, Warszawa 0'68, Wiedeń 1'50 austr. stempl. 0'94.

GIEŁDA PARYSKA z 2 bm.: Renta francuska 3% 56'25, 4% pożyczka francuska 1917 r. 67'60, 5% pożyczka francuska 83'95, 4% hiszpańskie 146'60, 5% rosyjskie 1906 r. 28'90, 3% rosyjskie 17'50, 4% zjednoczone tureckie 42'90, Bank paryski 1440, Kredyty lyońskie 1490, Kanał Sueski 6339, Baku 3000, Lianosow 461, Malcow 339, Le naphte 415, Rio Tinto 1528, De Beers 622, Goldfills 49, Tanganika 71, Randmine 118'50.

GIEŁDA W WILNIE. (E. E.) Na zasadzie dekretu jen. Żeligowskiego o organizacji giełd, dyrektor departamentu skarbu mianował Radę giełdową wileńskiej giełdy pieniężnej. Otwarcie giełdy w Wilnie w znacznej mierze uporządkuje stosunki walutowe na Wileńszczyźnie i sparaliżuje działalność czarnej giełdy i spekulantów walutowych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Inteligentna panna, uzdolniona w krawieczyźnie, z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnych domach, najchętniej na wyjazd do dworu. Zgłoszenia pod **„Zdolna"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2586

Samodzielny buchalter, z kilkuletnią praktyką, władający językiem niemieckim i polskim, obeznany z księgowaniem fabrycznem i kupieckiem, poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod **„Samodzielny"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2590 1 2

Młody adwokat, obznajomiony w sprawach handlowych i naftowych, obejmie odpowiednią posadę w przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia pod **„Adwokat"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2592

Około 6000 kg mydła

do mycia podłóg, sprzętów i maszyn, t. zw. Schmierseife po dziewięć marek za 1 kg, do sprzedania. Firma „Świetopełk", ul. Grodzka l. 15, telefon 220. 2593 1 2

Harmonium dwugłosowe, o 10 registrach, okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia listowne pod **„Muzyk"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2613 1 2

Sprzedam sypialnię, jadalnię i kuchnię z powodu wyjazdu. — Wiadomość: Salwator, ul. św. Bronisławy 15, I p. 2614 1 2

Obuwie robotnicze

własnego wyrobu hurtownie dla kopalń, fabryk i dla rolników, po bardzo niskich cenach, poleca hurtowny skład obuwia Józef Volkmann, Kraków. ul. św. Sebastjana 32. 2579 1 2

Konc. Hurtownia drogueryjna

Mg. H. Berger

Wiedeń II, Gr. Schiffgasse 4

poleca z swego składu wszelkie artykuły apteczne, kosmetyczne, gumowe i t. p. po cenach dostępnych. Wysyłki z pozwoleniem wywozu załatwia odwrotnie.

Zastępcy dla Polski poszukiwani. 2543 1 2

Agencja publiczna „Argus"

Radcy L. Trzaskowskiego

Kraków, ul. Grodzka 32

książkuje rachunki dla wszystkich firm i osób, sporządza bilanse i rozstrzyga spory rachunkowe przez sądowych rzeczoznawców polubownie. Podania, rekursy, sprawy podatkowe, przywóz i wywóz. — Solidne i szybkie załatwienie. — Życzliwa i bezpłatna porada. 2616 1 10

STENOTYPISTKĘ PRAKTYKANTKĘ I PRAKTYKANTA-MAGAZYNIERA

przyjmie Żelazo i Stal, S. A. w Krakowie, plac Marjacki 9. Zgłoszenia **tylko pisemne** z podaniem odpisu świadectw i warunków. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 2534 2 2

KTO

chce mieć **białe i zdrowe zęby,** będzie używał tylko

kremu perłowego.

Wszędzie do nabycia. 2242 3 4

Nasienia ogórków

długich, zielonych, bardzo plennych; średnio-długich, bardzo plennych; lucerny francuskiej; cebuli żytawskiej i końskiego zębu, dostarcza w każdej ilości Skład nasion Domu komisowo-rolniczego **S. Weintrauba,** Tarnów, Rynek, Ratusz. 2351 5 7

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Diexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 43 38 40

Pierwsza polska agencja publiczna

„ARGUS"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

radcy L. Trzaskowskiego.

ARGUS udziela porady prawnej i interwenjuje we wszelkich sprawach administr. Sporządza podania i rekursy do wszelkich władz. Uskutecznia czynności z zakresu rachunkowego, kolejowego, podatkowego, ubezpieczeń i t. p.

ARGUS pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, folwarków i większych majątków ziemskich pod nader korzystnemi warunkami. Bliższe szczegóły w bezpłatnych prospektach.

Jedyna i największa tego rodzaju Agencja w Polsce.

1914 5 0

GUMY

I PRZYBORY SAMOCHODOWE

poleca 1914 5 8

„ESHAPE"

w Krakowie, ulica Pijarska L. 4.

Posiadłość koło Krakowa, 10 morgów, dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie, zaraz do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod **„Posiadłość"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2511 2 3

Koncypienta rutynowanego, energicznego, obeznanego z praktyką prowincjonalną, na bardzo korzystnych warunkach, przyjmie zaraz adwokat **Dr Fragner** w Wiśniczu koło Bochni. 2491 3 3

Tanio

i gustownie, szyje suknie i konfekcję, pracownia Matyldy Nadel, plac Dominikański l. 4, III piętro. 2557 2 2

Dyrektor prywatnej instytucji poszukuje 1 lub 2 pokoi umeblowanych, możliwie z użyciem łazienki. Wiadomość w firmie Federowicz & Palugyay, ul. Podwale l. 6. 2469 3 3

Parcele przemysłowe

w mieście Krakowie, w bliskości tramwaju i stacji kolejowej w obszarze 60.000 metrów kw. w całości lub częściowo do sprzedania. Wiadomość kanc. adw., Rynek 44, II p., w godz. 3—5 po południu. 2461 4 4

WSZECHŚWIATOWO ZNANY

krem KAZIMI

METAMORFOZA



2473 2 10

Jest do sprzedania

w Bydgoszczy kamienica II-piętrowa, z ogrodem jarzynowym, pół morg., składająca się z 60 ubikacyj; oświetlenie gazowe, wodociągi. Zgłoszenia pod adresem A. Kierczyński, Sanok. 2324 9 9

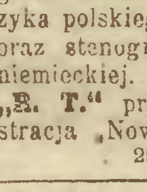
Tartak w Rozwadowie

sprzedaje trociny wagonami, po bardzo przystępnych cenach. 2440 5 5

Sprzedam większy interes handlowy w Krakowie, ewentualnie przyjmę spólnika z większym kapitałem i udziałem w pracy. — Zgłoszenia pod **„3,000.000"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2448 3 3

Rafinerja

w zachodniej Małopolsce poszukuje siły biurowej. Wymagane: dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego oraz stenografji polskiej lub niemieckiej. Zgłoszenia pod **„R. T."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2533 3 3



Charakter!

zalety, wady, zdolności, skłonności, przeznaczenie, co czynić, jak postępować aby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, podajcie imię, rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. — Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu Mk 200. — Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. — Adres: Warszawa, Psycho-grafolog **Szyller-Szkolnik,** ulica Piękna 25—56. Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie. 2114 3 3

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 1616 5 0

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe poszukuje zdolnego fachowca taryfowego i celnego

dla swej centrali w Warszawie. Pisemne zgłoszenia z dokładnem podaniem curriculum vitae i warunków do biura ogłoszeń **Rudolf Mosse, Warszawa, ul. Marszałkowska 124, sub WPI 092.** 2552 2 2

Dom handlowy świetnie prosperujący, z obszernem biurem na głównej ulicy Krakowa i składem przy kolei przyjmie

spólnika

z większym kapitałem i ewentualną współpracą lub

zastępstwa

poważnych firm krajowych i zagranicznych. Zgłoszenia przesyłać należy do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska l. 9, pod **„Dom handlowy 123".** 2541 2 2



Urządzenia nowoczesnych łazienek

klozety fajansowe, umywalnie, piece do łazienek, emaljowane lane wanny kąpielowe.

Szybka dostawa z pozwoleniem wywozu.

Wielki skład

Import angielskich przedmiotów sanitarnych

Leopold Blau & Co., Tow. z ogr. por.

Wiedeń, II Aspernbrückengasse 5.

Wywóz do wszystkich części świata.

Adres telegramów: „Leoblanco" 1479 8 0

Towarzystwo ubezpieczeń w Warszawie

poszukuje:

1) Szefa biura ze znajomością języków i reasekuracji;
2) Taryfisty do działu ogniowego;
3) Reasekuratora;
4) Stenotypistki i
5) Kierownika działu transportowego.

Zgłoszenia pod literami **„W. L."** do biura „Reklamy Polskiej" w Warszawie, ul. Jasna 10. 2567 2 2

„NOWE DROGI"

pismo tygodniowe, poświęcone sprawom odrodzenia moralno-religijnego i oświaty.

Rok I. Łódź, dnia 1 maja 1921 r. **Nr 1.**

TREŚĆ PIERWSZEGO NUMERU:

Motto. — Nasze drogi. — Polscy myśliciele religijni. — Inteligencja katolicka. — Kosztowność kłamstwa. — Błogosławieństwo pracy i przekleństwo gnuśności. — Ze świata cudów. — 25 miljonów. — Drobiazgi. — Od wydawnictwa.

Cena prenumeraty: kwartalnie pocztą Mkp. 140·—
pojedynczy numer „ 12·—

Próbne numery wysyła się bezpłatnie.

2600 Tow. wyd. „KOMPAS", Łódź, Nawrót 26.

KURSA PRAWNICZE „LEGES"

KRAKÓW. UL. GRODZKA 32, II. P. 2240 6 0

godziny urzędowe: od 10—12 i od 3—5

zreorganizowane pod nowem kierownictwem fachowem, przygotowują szybko do wszelkich egzaminów prawniczych. Kursa. Lekcje. Dla zamiejscowych wykłady pisemne. — Informacje bezpłatnie.

Lokomotywa z tendrem, 30 PS dla 750 mm toru, w stanie, w jakim się znajduje, (skrzynka paleniskowa wymaga odnowienia) ze stacji **w Wielkopolsce,** bardzo tanio do sprzedania. **Smoschewer & Comp., Tow. z ogran. poręką, Bydgoszcz.** Fabryka lokomotyw i kolejek dojazdowych. 2609 1 3

OGŁOSZENIE.

1) Jan Denes, ur. w r. 1874, syn Grzegorza i Marji z Horaków, nauczyciel szkoły miejskiej im. Staszica we Lwowie;

2) Władysław Jan 2-ga im. Feilchenfeld, ur. w r. 1896, oraz Felicja Antonina 2-ga im. Feilchenfeld, ur. w r. 1895, dzieci Rafała Eljasza 2-ga im. i Franciszki z Starkmanów, licencjaci nauk matematycznych, oboje zamieszkali w Warszawie;

3) Wincenty Gach, ur. w r. 1893, syn Szczepana i Franciszki z Gąsów, kapłan ziemi płockiej, student uniwersytetu w Poznaniu;

4) Stefan Hrycyszyn, ur. w r. 1887, syn Jana i Marji z Mazepów, komendant powiatowy policji państwowej w Przemyślu;

5) Djonizy Kołogriłow, ur. w r. 1885, syn Włodzimierza i Michaliny z Kienieckich, urzędnik pocztowy w Warszawie;

6) Łazarz Lenius, ur. w r. 1881, syn Marji Lenius zamieszkały w Zamarstynowie, pow. Lwów;

7) Aleksander Nowolipski, ur. w r. 1915, syn niewiadomych rodziców, zamieszkały w Warszawie, działający przez prawnego zastępcę Henryka Silbermana;

8) Seweryn Poniedziałek, ur. w r. 1891, syn Józefa i Marjanny z Kosteckich, sędzia śledczy II okręgu w Lubartowie;

9) Władysław Silberman, ur. w r. 1881, syn Izydora i Emilji z Landauów, przemysłowiec w Warszawie;

10) Maksymiljan Feliks 2-ga im. Thürhaus, ur. w r. 1887, syn Izaka Majera 2-ga im. i Heleny z Kachanów, dzierżawca dóbr w Pomorzanach, pow. Zborów

wnieśli do ministerstwa spraw wewnętrznych prośby o zezwolenie na zmianę rodowego nazwiska, a to:

1) Jan Denes	na nazwisko	Króliński.
2) Władysław, Jan i Felicja Antonina Feilchenfeld	„ „	Felhorski.
3) Ks. Wincenty Gach	„ „	Helenowski.
4) Stefan Hrycyszyn	„ „	Halewski.
5) Djonizy Kołogriłow	„ „	Kołogriński.
6) Łazarz Lenius	„ „	Kochański.
7) Aleksander Nowolipski	„ „	Silberman.
8) Seweryn Poniedziałek	„ „	Wirkowiecki
9) Władysław Silberman	„ „	Kruszecki.
10) Maksymiljan Feliks Thürhaus	„ „	Gerard.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości, z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24-go października 1919 r., Dz. U. R. P. Nr 88, p. 478, wolno w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim", które się jednocześnie zarządza zgłosić sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany nazwiska do ministerstwa spraw wewnętrznych. 2608

Dyrektor departamentu.

NAJSTARSZA FABRYKA W KRAJU

J. A. BACZEWSKI

rafinerja spirytusu, fabryka likierów i wódek we Lwowie

! poleca swoje **znakomite** !

LIKIERY i WÓDKI

jakości przedwojennej. 2602 1 6

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach delikatesów, restauracjach i kawiarniach.

ROK ZAŁOŻENIA 1782

Automobile „Steyr"

Austr. Towarzystwa fabryki broni

wozy osobowe 6-cio cylindrowe

12/40 HP, pierwszorzędnej jakości, z natychmiastową dostawą.

Generalne zastępstwo na Polskę: 2611 1 3

„Automotor" — Spółka akcyjna

Telef. 153. Kraków-Dębniki, ul. Barska L. 12. Telef. 153.

Powóz vis-à-vis bardzo elegancki, na oliwnych osiach, skóra lakierowa na budzie, do sprzedania Ulica Bernardyńska l. 3. Rompała. 2520 2 3

Fortepian Blüthnera używany, do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ulica Wolska l. 7. 2517 3 3

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja. Cena 2 tomów 50 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

(Oba te dzieła oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2460

2 nowe wózki

bez resorów, wózki resorowe, karotkę elegancką, lekką, na gumach, powóz vis-à-vis na oliwnych osiach sprzedaje Szymski, kowal, Kraków, ul. Rakowicka 11. 2564 2 3

Zegarek damski

złoty, 18-karatowy, do sprzedania. Wiadomość: w Administracji „Nowej Reformy". 2161

Za Heleną z Góreckich Siwkową żadnych długów płacić nie będę 2483 **Marjan Siwek.**

Za mąż wyjść lub się ożenić

można przez jedyne w całej Polsce pismo „Fortuna". — Redakcje: Kraków, Rynek gł. 11; 2589 Lwów, Pasaż Hausmana 9; Warszawa, „Promień", Widok 1 Już wyszedł Nr 19.

SAMOCHODY CIĘŻAROWE I OSOBOWE

27 40 0 **wynajmuje**

Spółka samochodowa „POLAUTO"

w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter.

Ważne dla szkół!

Poczet królów polskich

obraz barwny 74×100 cm, artystycznie wykonany według Jana Matejki z oryginałów prof. Strojnowskiego i Papieskiego, ukazał się nakładem **Salonu malarzy polskich,** Henryk Frist, Kraków, ulica Florjańska 57. 2550 2 6

Cena wraz z opłatą od przedm. zbytku 220 Mk, z przesyłką poczt. 235 Mk. Księgarnie, kupcy, uczelnie i zakłady wojskowe otrzymują znaczny opust.

LEKTOR

INSTYTUT LITERACKI

LWÓW – MIKOŁAJA 23

KRAKÓW – [illegible] | [illegible]
LUBLIN – UL. KOPERNIKA 3 | POZNAŃ – UL. RYCERSKA [illegible]

NAJWIĘKSZA W POLSCE WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK.

Instytucja katolicka, rdzennie polska, bezpartyjna.

Księgozbiór obejmuje dzieła w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Dział nowości, objęty specjalnym katalogiem — poczytniejsze dzieła w kilkudziesięciu egzemplarzach — książki tylko czyste, czuwa się nad ich poszanowaniem ku zadowoleniu abonentów.

Instytucja oparta na silnych podstawach, opłaca rocznie przeszło 100.000 Mkp. podatku wojennego skarbowi polskiemu.

Prowadzona wzorowo, w duchu narodowym, pod fachowem kierownictwem. 2571 2 2

Przetwory chemiczne

do celów przemysłowych — polecają

A. FALK i M. HINTERHOFF

Warszawa, ul. Marszałkowska 104, telefon 230-49.

Wyłączni przedstawiciele fabryki przetworów chemicznych „CHEMIPOL", Łódź. 2452 2 2

Werkmistrz i przykrawacz

samodzielne siły, dla większego zakładu konfekcyjnego do natychmiastowego wstąpienia poszukiwani. Pierwszeństwo mają ci, którzy już pracowali w tego rodzaju większych zakładach.

Zgłoszenia wraz z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia uprasza się pod **„Skrytka pocztowa 151, Kraków".** 2580 2 3

Akcyjne Towarzystwo handlowe

Bracia Rolniccy S. A.

Kraków Wiedeń

Zarząd centr.: Kraków, św. Jana 3. Telefon: 2363. — Adres telegraficzny: »Racja« Kraków

dostarcza:

w ładunkach wagonowych i mniejszych ilościach **tylko hurtownie!**

1) Towary kolonjalne, artykuły i tłuszcze spożywcze;
2) Tłuszcze techniczne i wszelkie chemikalja dla przemysłu mydlarskiego, garbarskiego i t. p. oleje, pokosty i farby ziemne, mydło do prania;
3) Papier drukowy, konceptowy i do pakowania; 2584 1 4

Przeprowadza wszelkie transakcje handlowe w zakresie importu i eksportu.

Posiada własne przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach zagranicznych i zamorskich.

Fabryki, związki, kooperatywy, kupcy, konsumy i wszelkie inne zrzeszenia aprowizacyjne zechcą zażądać informacji i oferty, któremi służymy każdocześnie bezpłatnie i odwrotnie.

Zdolni zastępcy w większych miastach kresowych poszukiwani.